Nr. 109. Dnia 19 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 7 (19) kwietnia 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Hermogenesa M.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 9 w.	Piątek: *Wielki.* Wojciecha B. M.
Wtorek: Sulpicjusza M.	Zachód „ „ 7 „ 01.	Zachód „ „ 5 „ 42 r.	Sobota *Wielka*: Jerzego i Fidelisa.
Środa: Anzelma Biskupa D. K.	Długość dnia godzin 14 „ 01.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.	Niedziela *Wielkanocna*: Marka E.
Czwartek: *Wielki.* Sotera i Kaja M.	Przybyło „ „ 6 „ 23.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 7° R.	Pon.: Marcelina i Kleta M. M.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władimira; jutro Czesława.

Teatra: Wielki: dziś „Nanon"; jutro „Cyrulik sewilski" (ostatni występ gościnny panny Jenny Broch);—Rozmaitości: dziś „Cicha woda brzegi rwie" i „Księżna Jerzowa"; jutro „Właściciel kuźnic";—Mały: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Porucznik Szykowski". (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro druga nowenna do św. Antoniego Padewskiego odbędzie się w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

— Jutro ostatnie w tym poście nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim).

— W nadchodzący Wielki piątek o godzinie 4-ej po południu przy grobie Chrystusa w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) artyści i amatorowie muzyki, pod dyrekcją pana Deutschmana (ojca) wykonają „Trzecią litanję ostrobramską" kompozycji Moniuszki i „Święty Boże" Dobrzyńskiego.

Przegląd polityczny.

O położeniu obecnem piszą do nas z Wiednia pod d. 17-ym b. m. co następuje:

„Zaledwo przez podpisanie konwencji pokój i harmonja koncertu europejskiego zostały ubezpieczone, pokazuje się już, że ubezpieczenie to było złudzeniem. Zdaje się, że nie będzie odtąd jednego dnia, w którym nie zaszłoby coś takiego, z czego wynikałby oczywisty dowód złudzenia. Ostrożny *Fremdenblatt* wiedeński pisze: „Książę bułgarski zwołał już jedno wspólne zgromadzenie narodowe dla obu prowincyj, co stoi w sprzeczności ze systemem dualistycznym przez mocarstwa ustanowionym. Otóż z wielu stron (!) objawiono mniemanie, (!) że do tego nowego faktu należy się zastosować. Być może, (!) iż bułgarowie od tego *fait accompli* już nie odstąpią. W każdym razie tkwi w tem pewne niebezpieczeństwo, że książę Bułgarji w tym punkcie tak mało oblicza się z życzeniami Europy."

Więc znowu „fakt dokonany" górą po nad dyplomacją, która też i z grecką chorobą wcale nie może trafić do końca, przeciwnie choroba ta przechodzi w stan najtrudniejszy, chroniczny.

Do ogólnego położenia czyni też *Neue freie Presse* następujący komentarz: „Nagłość, z jaką rząd popierał ustawę o pospolitem ruszeniu, wzbudza troskę, że niestety ma on po temu powody, ażeby pomimo związku trójcesarskiego, pokoju nie uważać za niewątpliwy, że więc dlatego parł z takim naciskiem na uzupełnienie systemu obrony aż do wyczerpania ostatnich źródeł państwowej potęgi."

Do wysłania *ultimatum* mocarstw do Aten podobno nie przyjdzie. Anglja uważa, że ostatnia zbiorowa nota wystarcza, Francja zaś, jako republikańska orędowniczka wolności narodów, oddawna już uchyla się zręcznie i delikatnie od wszelkich kroków rzeczywistego nacisku na Grecję. P. Delyannis odpowiedział tymczasem na ową notę w d. 16-ym b. m., wyrażając niezłomne przekonanie rządu greckiego, iż tylko przyznanie Grecji ziem, które już kongres berliński uważał za niepodzielną jej własność, może przywrócić zwichniętą na półwyspie bałkańskim równowagę sił; rząd grecki nie może wyrzec się linji granicznej w Berlinie zakreślonej, gdyż stanąłby w sprzeczności z uprawnionemi życzeniami narodu. Rezultatem tego wszystkiego są dalsze nieprzerwane zbrojenia się Grecji i Turcji. Sejm grecki, uchwaliwszy wszystkie projekta rządu, zakończył w sobotę swą „nadzwyczajną" sesję.

O zajściu pod Zarkos, które omal nie doprowadziło do wymiany strzałów pomiędzy wojskami tureckiemi i greckiemi, opowiada *Politische Correspondenz* w swym liście ateńskim co następuje:

„Pozycja Kutra, która panuje nad większą częścią doliny, ciągnącej się z Laryssy do Tirnowa, została w ciągu zimy z powodu mas śniegowych, które tam leżały, opuszczoną przez posterunki greckie; niedawno wojska tureckie usiłowały zająć tę pozycję, zostały jednak przez komendanta greckiego ostrzeżone wskazówką na słupy graniczne. W ostatnich dniach turcy skoncentrowali w pobliżu pozycji 700 ludzi z kilkoma działami, zamierzając przeszkodzić wznoszeniu tamże przez greków fortyfikacyj, co spowodowało ściągnięcie w okolicy Kutry znaczniejszych sił greckich. Komendant turecki, Retzeb basza, wystosował do głównokomenderującego armji greckiej, jenerała Sapuntzakis, wezwanie, aby niezwłocznie pod groźbą rozpoczęcia kroków wojennych pozycję opuścił, wyznaczając termin ewakuacji na dzień 10-ty b. m., godzinę 4-tą po południu. Jenerał Sapuntzakis zgromadziwszy na zagrożonej pozycji jeszcze większe siły wojskowe, nie usłuchał

ZAWIEDZIONY.

NOWELKA

przez

Sławomira Steckiego.

Letni wieczór...

Wieczór cichy, jak sen niemowlęcia, nad którem troskliwa matka czuwając u kołyski — opiekuńcze rozpostarła skrzydło.

Balsamiczny powiew przenikał powietrze, chłodząc je mile od pól i łąk płynącą wilgocią.

Ciche przez dzień cały uliczki małej mieściny, teraz gwarno rozbrzmiewały echem rozmów, pieśni, śmiechu i różnorodnej wrzawy.

Tu i owdzie na ławkach przed domami siedzi jeszcze rodzina mieszczańska, dojadając resztek wieczerzy.

Woń barszczu ze sperką i młodych, suto kraszonych kartofli rozchodzi się po ulicy, mile drażniąc powonienie.

Gromada dzieci ugania się za nietoperzem.

Rzucają w górę czapkami, kamieniami, czem kto może, byle przyczynić się do powodzenia obławy na niewinne stworzenie, które jednak przez długi czas zręcznie myli ciosy napastników, uchodząc to w lewo, to w prawo, podlatując tuż ponad ziemią lub wysoko opisując koła nad dachami domów.

Wreszcie zmęczony biedny „gacek" szuka gdzieś w dymniku zacisznego schronienia i odpoczynku.

Dzieci niezadowolone z takiego obrotu sprawy, zwolna posmutniałe rozchodzą się do domów, wreszcie i sen je morzy, większość z nich bowiem jutro do dnia wstać musi, by pognać bydło na paszę.

Rolnicza mieścina niewiele, niczem prawie nawet nie różni się od wioski, chyba tem tylko, że domki na gontem kryte nie słomą, że posiada obszerny zazwyczaj błotnisty rynek, gdzie kilka razy do roku odbywają się jarmarki; na środku zaś kościół i murowany magistrat, szumnie nazwany ratuszem. Do tego kilka żydowskich sklepików i na tem koniec.

Kącik to spokojny i cichy, życie w nim takie powszednie, takie zwyczajne.

W lecie przez cały tydzień ludność rolnicza pracuje na zagonie, na noc zaś ściąga do domów.

Szczęśliwi tylko rzemieślnicy — jedynie pilnują warsztatów.

W dzień jednak gorąco, praca idzie im jakoś leniwie, jaki taki z nudów pociągnie do handelku.

Za to, gdy słońce już się skryje za topole proboszczowskiego sadu, a orzeźwiający powieje chłodek, toż-to robota wrzeć dopiero zaczyna!

Spojrzmy tylko: stolarz z przeciwka przy otwartem oknie, zaszrubowawszy deskę w warsztacie, piłuje a hebluje zajadle.

Obstalowano przed chwilą trumnę dla starego Wojciecha kołodzieja. Świeć mu Panie! poczciwy był człeczyna, wody nikomu nie zamącił. Umarł, ot, ze starości, tylko co Łukasz dzwonił mu na wieży... Trzeba się śpieszyć z trumną, żeby była na rano... Lato, ciało czekać nie może...

I stolarz zwija się jak mucha w ukropie, hebluje deskę co siły... Postać jego w ciągłym ruchu miga się na różowem tle płonącego poza nim ogniska, przy którem kipi wieczerza...

Robota, jak to mówią, w ręku się pali. Pan Kacper pracując nad wiekiem trumny, gwiżdże skoczną galopadę z „Pani Angot".

O wesoły ofiarniku swawolnej muzy! I tu cię znają w tym zapadłym małopolskim kącie! I tu wędrowni minstrele, nie z gęślą ale z katarynką na plecach, roznieśli dźwięki twoich pieśni!..

Pan Kacper nie zastanawiał się nad tem bynajmniej, on gwiżdże, w takt pobijając młotkiem ćwieki, któremi spajał ściany śmiertelnego domostwa...

Skończył robotę.

Już późno... czas spać...

Miasteczko głuchło coraz bardziej.

Znużonych pracowników dnia sen wabił ku sobie nieprzeparcie, wabił czarami złudnych marzeń—do namiętnego uścisku w swych objęciach...

Krótka, cicha a uroczysta noc letnia postępowała szybkim krokiem...

Ta noc czarowna, z całym orszakiem harmonijnie poplątanych dźwięków natury... ze śpiewem słowika wśród tajemniczych szeptów liści drzew, z żab muzyką i smętnem zawodzeniem derkaczy na łące, z mruganiem gwiazd i monotonnym turkotem kół młyńskich przy upuście...

Ach, wszystko to takie znane, takie powszednie, stare, a jednak takie nowe!.. A ileż w tem wszystkiem poezji!...

Co chwila rozlegał się stuk zamykanych na noc drzwi domów... W okolicach gasły światełka, gdzieniegdzie tylko migotliwie błyszczy się dogorywające ognisko...

Trzepocząc skrzydłami, pierwszy kogut zapiał donośnym głosem gdzieś w głębi kurnika...

Widać ród kurzy oczekiwał tylko na danie znaku, bowiem w ślad za głosem swego seniora dokoła pieją pobudzone ze snu kury...

Tentent koni słychać na dworze.

Smętny odgłos rogu rozległ się w oddali trzykrotnym sygnałem. To chłopaki wyjeżdżają z końmi na noc na pastwiska i tak nawołują się wzajem.

Skrzyp kół zapóźnionego wozu dolatuje po rosie...

Wszystko śpi...

Ale nie... Przy domu błażejowym pod rozłożystą gruszą ktoś szepcze... niewszyscy więc posnęli.

Na grubym klocu drzewa, służącym za ławę, siedziało ich dwoje... Chłopak młody i dziewczyna.

Patrzyli wzajem na siebie milcząc.

Uśmiechnięty pyzaty miesiąc przez szpary liści hojnie sypał im na głowy srebrne blaski migotliwych promieni, które niewyszukanym konturem ich twarzy nadawały wiele rysów poetycznych.

— Panno Nastazjo — szeptał Piotr wzruszonym głosem—już nam nic wtedy nie stanie na przeszkodzie... Mam jaki taki domek, półłączek, parę morgów a zresztą i fach w ręku, założę kuźnię... Och, żebym tylko był wolny, żeby mnie do wojska nie wzięli!

naturalnie wezwania tureckiego. Dotąd wszelako i Retzeb basza nie spełnił swej pogróżki."

Przytoczyliśmy to przedstawienie rzeczy, ponieważ dotąd źródła tureckie kazały wierzyć, iż wojska greckie zajęły terytorjum należące do Turcji. Pokazuje się obecnie, iż grecy gospodarowali na własnej ziemi.

Na piątkowem posiedzeniu belgijskiej izby deputowanych minister sprawiedliwości wniósł projekta o karaniu kroków podżegających do przestępstw i zbrodni, o rewizji ustawy o wyrobie materjałów wybuchowych, tudzież o prawie noszenia broni. Minister finansów wniósł projekt udzielenia kredytu jednego miljona franków na zasiłki dla przemysłowców, których fabryki podczas ostatnich zaburzeń robotniczych zostały spalone. W Jumet, Lodelinsart, Marchiennes i Gosselines dotąd nie podjęto napowrót pracy.

Przedwczesną była wiadomość o ułaskawieniu ks. Sewilli przez królową Marję Krystynę hiszpańską. Ministerjum p. Sagasty nie pozwoliło przemówić tkliwemu sercu kobiety; proponuje ono co najwięcej ulżenie kary księciu przez zamianę więzienia na wygnanie do wysp balearskich.

Ze Lwowa donoszą, że ks. Adam Sapieha w imieniu galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego wydał odezwę, wzywającą—wobec zamierzonego wywłaszczenia szlachty polskiej w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich—do utworzenia towarzystwa, które miałoby bronić większej własności ziemskiej w Galicji przed przymusowem przechodzeniem tejże z powodu zadłużenia w ręce cudzoziemców.

Br. Z.

Nowy bil Gladstona.

W piątek p. Gladstone wśród przepełnionej znowu izby gmin wyłożył zasady drugiego swego bilu irlandzkiego, a mianowicie o wykupnie ziemi z rąk angielskich land-lordów w Irlandji na rzecz miejscowych dzierżawców.

Mowę swą rozpoczął Gladstone o godzinie 5-ej minut 45 po południu od zapewnienia, iż celem wszelkich usiłowań obecnego gabinetu jest zadowolenie Irlandji.

Czy mają anglicy i szkoci ponieść materjalne ofiary dla usunięcia z porządku dziennego kwestji irlandzkiej? Nie!—zawołał emfatycznie p. Gladstone. Zbrodnie rolne w Irlandji powstały i rozwinęły się z powodu nieobecności angielskich właścicieli ziemskich w kraju. Właściciele ci, w miarę wzrastania kosztów niedbałej i niedozieranej osobiście administracji, podnosili stopniowo czynsz dzierżawny. To „ożenienie" ucisku materjalnego z jednej strony a nędzy z drugiej wywołało krwawe pasmo zbrodni rolnych.

Takowe nabrały z biegiem czasu tyle żywotnej siły, że mogły dziedzicznie z jednego pokolenia przedłużać się w drugie. Powoli zatarło się zupełnie poczucie równouprawnienia obu narodowości. Odpowiedzialności za ten stan nieprawidłowy nie możemy zmyć ze siebie. Czyny owych landlordów irlandzkich są po części naszemi czynami. Jesteśmy wszyscy *participes criminis.* Posiadając w rękach siłę i władzę, przypatrywaliśmy się obojętnie i bezczynnie stopniowemu wzrostowi anarchji społecznej w Irlandji. Prawda, że między właścicielami ziemi znajdowali się tacy, którym niepodobna uczynić zarzutu, ale i ci pod brzemieniem ogólnego rozstroju musieli cierpieć. Akt unji przeprowadzony został wbrew życzeniom lepszych warstw ludności przez przekupstwo *en gros* i postrach. Plan, który mówca rozwija, ma wejść w wykonanie współcześnie z bilem o samorządzie.

Jego celem jest umożliwić posiadaczom angielskim ziemi w Irlandji pozbycie się swej własności rolnej w tym kraju. Parlament irlandzki ustanowi władzę, która będzie nadzorowała wykonanie planu. Bil pragnie utworzyć kapitał stały na zakupno ziemi. Wystarczy fundusz 180 miljonów funtów. Projekt nie dotyczy realności miejskich, lasów skarbowych i parków. Dzierżawcy, opłacający mniej niż cztery funty rocznego czynszu, nie będą zmuszani do nabycia ziemi na własność. Podstawą do obliczenia ceny kupna będzie czynsz dzierżawny z pewnego okresu lat. Normalna cena kupna dobrze zagospodarowanych dóbr będzie równała się dwudziestoletniemu czynszowi.

Gladstone zapewnił, iż sprawa wydaje mu się łatwą do przeprowadzenia; operacja pójdzie biegiem dobrze nasmarowanej lokomotywy. Bil jego dokłada wszelkich starań, aby zmniejszyć ryzyko.

Na wydatki r. 1887/8 proponuje p. Gladstone wydanie papierów państwowych w wysokości 10 miljonów funtów. W następnym roku należy upoważnić rząd do emisji 20-tu, w r. 1889/90 także dwudziestu, razem przeto pięćdziesięciu miljonów. Należy ustanowić urząd jeneralnego poborcy z pełnomocnictwem udzielonem mu przez rząd angielski, który będzie mianował urzędników do ściągania czynszów.

W końcu swej dwugodzinnej przeszło mowy upraszał p. Gladstone o zaufanie izby do projektów rządu i gruntownego a nieuprzedzonego zbadania niniejszego bilu.

Według późniejszych depesz następujące jeszcze szczegóły planu Gladstona zasługują na podniesienie:

Prawo daje właścicielom możność (a więc nie zmusza; *przyp. red.)* sprzedania swej ziemi. Dzierżawcy nie są również zmuszeni do nabycia dzierżawionej ziemi na własność. W powiatach licznie zaludnionych, państwo nietylko pośredniczy w tranzakcjach, ale i nabywa grunta na własność. Kwestja, czy w takich powiatach należy przyjąć zasadę przymusowego wywłaszczenia, pozostaje otwartą.

Zwrot zaliczek udzielonych przez państwo jest należycie ubezpieczony.

Izba gmin przyjęła bill w pierwszem czytaniu i naznaczyła rozprawy nad nim na dzień 13-ty maja.

Dzienniki angielskie zgadzają się w ocenieniu bilu Gladstona na zarzut niejasności tegoż. Czy państwo ma pośredniczyć tylko w sprzedaży gruntów, czy samo je sprzedawać? Gladstone sam widział tę niejasność, kilkakrotnie zapewniał bowiem, że plan jego może być zrozumianym dopiero po dokładnem rozpatrzeniu się w jego szczegółach.

Morning Post twierdzi, że nawet parnelliści nie są zadowoleni z bilu. Wszystkie dzienniki uskarżają się na ogrom ryzyka państwowego. Mimo 50 miljonów funtów, które eksperyment Gladstona pochłonie, potrzeba pieniężna okaże się daleko większą.

Chamberlain wyraził nadzieję, że Gladstone poczyni modyfikacje w bilu i że wtedy nastąpi znowu zgoda pomiędzy nim a wielkim mężem stanu.

X.

Z sali odczytów.

Wczorajszy odczyt rozpoczął się od oglądania różnych wyrobów murzyńskiego przemysłu i murzyńskiej zręczności, stanowiących maleńką cząstkę cennej i zajmującej kolekcji, jaką podróżnicy nasi ze sobą przywieźli. Czy też ta pracowita czarna piękność, która tkała np. ową szarą i grubą lnianą tkaninę ze szlakiem przypominającym ukraińskie hafty, mogła kiedy zamarzyć, że jej praca będzie wędrowała z rąk do rąk i z rączek do rączek w wielkiej europejskiej sali, oglądana przez setki ciekawych oczu uzbrojonych w binokle, okulary i lornetki, komentowana polsko-francusko-angielskiemi wykrzyknikami? Czy mogły się spodziewać podobnego zaszczytu takie poczciwe, patrjarchalne torby do noszenia dzieci? (nawiasem mówiąc, torba miała ogromne powodzenie, dlaczego, trudno zbadać, boć między publicznością nie było nianiek, chyba więc przez sympatję dla celu, na jaki nasz szanowny prelegent wygłaszał swoje wspomnienia). Oglądaliśmy również wcale ładne hebanowe wysokie kije, dzidy, pleciówki, bransoletkę z kości słoniowej i z muszelek, nóż (kotelas) w skórzanej pochwie i inne osobliwości, aby nie zapomnieć o szczoteczce do zębów, z kawałka miękkiego drzewa wyrobionej.

Ostatni swój odczyt wypełnił p. Janikowski szczegółami zaczerpniętemi z własnego dziennika ora

---

— Ej, cóż znowu, czy to koniecznie mają wziąć pana Piotra...

— Oj, los nie przebiera. Abo to nie wzięli Józwy przeszłej jesieni, choć wszyscy w mieście mówili, że go nie wezmą, a jednak wyciągnął los i poszedł... a i ja mam jakieś przeczucie...

— No, no, niech pan Piotr tak nie mówi, bo mnie aż mrowie po skórze przechodzi...

— Moja złota panno Nastazjo, już jabym chyba tam umarł bez ciebie! Nie *bez* to, żebym się miał bać wojska, o nie, tak nie jest, ale *bez* to tylko, żebym już panny Nastazji nie widział więcej.

— Nie mów tak, bo mi się nie wiedzieć co dzieje.

Tu westchnęli oboje z głębi serca.

* * *

Pod jesień, kiedy wzywano popisowych do superrewizji—stanął i nasz Piotr, ale — z kilkoma zastarzałemi ranami w nodze.

Uwolniono go...

Ach, jakże był szczęśliwy. Powracał z powiatowego miasta do domu, do Nastusi — wioząc skarb drogocenny, bilet biały, który troskliwie zaszył w podszewce surduta, aby przypadkiem —broń Boże —nie uronić go gdziekolwiek.

I przeszło parę miesięcy.

Nastały zapusty, w tym roku długie a huczne.

W miasteczku żenili się ludziska na wyścigi. Wesele szło za weselem, omal że nie codzień.

Ksiądz proboszcz rady sobie dać nie mógł ze ślubami, bo parafja była wielka, więc gdy przyszła niedziela, a dobrodziej wszedł na ambonę i począł wygłaszać zapowiedzi, to zanim doszedł do końca, już wszyscy bracia w ławkach różańcowych na dobre się pośpili, a organista na chórze w głos chrapać zaczął, był bowiem na sen niewytrzymały.

Ale wróćmy do Piotra.

Jan cieszył się nadzieją, że za kilka tygodni najdalej Nastka zostanie jego żoną... Ach ta myśl radosna spać mu nie dawała.

Rany mu się w nodze goić poczynały, choć bardzo leniwie i powoli...

Nie zważał jednak na to... był zajęty Nastką tylko...

Zdarzyło się wesele ławnikowej córki. Piotr i Nastusia znaleźli się na niem. On w charakterze drużby, ona była starszą druchną.

Jakiż był szczęśliwy, gdy mu przypięła do boku mirtowy bukiecik z białą wstążką!... Wydało mu się wtedy, że to już jego wesele, że Nastusia nie drużką, a panną młodą...

Świat cały uśmiechnął się do niego uroczo, wróżąc mu w przyszłości tyle różanych obietnic szczęścia i rozkoszy.

Bawiono się na zabój... Pito niezgorzej... Piotr był wesoły jak nigdy!

Około Nastki, która królowała w gronie dziewcząt, młodzieży kręciło się co niemiara. Bogaty młody propinator z okolicy przysiadywał się do niej ustawicznie, a dolewał piwa, a częstował plackiem i serem, tak mu się bowiem podobała.

Piotr spoglądał na to z pod oka... Nie byłaż bo Nastka jego i tylko jego?...

Rozpoczęły się tany ochocze. Skrzypki ucięły obertasa od ucha, basetla huczała, aż chyba w niebie było słychać.

Propinator, kręcąc wąsa zamaszyście, posunął się do Nastki. Wtedy Piotr, nie zważając na ranę w nodze, podbiegł szybko, schwycił w objęcia swoją dziewuchę i bijąc hołubce puścił się z nią na odsiebkę.

Po chwili jednak gwałtowny ból wykrzywił rysy tańczącego, twarz pokryła się bladością, sił mu zabrakło, omal że nie upadł na ziemię.

Poczuł, że rana krwią mu sączyła...

Puścił Nastkę na środku izby, a sam, kulejąc mocno, podszedł ku ławie.

Propinator, któremu Piotr jakby z przed nosa pochwycił tancerkę, zaśmiał się szyderczo i zawołał głośno:

— Ha, ha, kiedyś taki kulas, to nie bierz się do tańca i nie fatyguj panny!

— Kulas, kulas — szepnęli weselnicy i wyraz ten przebiegł po izbie z ust do ust podchmielonych kumów i kumoszek...

Piotr zgrzytnął zębami z wściekłości... Byłby się rzucił na propinatora, ale nie mógł się ruszyć z ławy, noga odmówiła mu posłuszeństwa, a przeciwnik już w najlepsze wywijał z... Nastusią.

Rzucił jej tylko pełne wyrzutu spojrzenie i wsparty na ramieniu brata wyrostka, powlókł się do domu, ale gdy wychodził, usłyszał jeszcze pomieszany z muzyką, gwarem i odgłosem hołubców, srebrzysty uśmiech Nastki...

Ona się tak wdzięczyła do bogatego propinatora!

Serce mu zamierało w piersi, w uszach boleśnie brzmiały szepty: „kulas, kulas", połączone z jej śmiechem... I... ona! ona!...

Piotr całą noc przejęczał... Noga mu zczerniała i opuchła okropnie. Dręczyły go sny gorączkowe... Widział przed sobą jedną wciąż tylko parę tańczącą bez wytchnienia, do upadłego, do szaleństwa!...

Nazajutrz — Szaja cyrulik przyszedł wezwany do chorego, i obejrzawszy nogę, dziwnie spochmurniał, oczy w dół spuścił, milcząc opatrzył ranę jako tako, wymknął się śpiesznie z wymówką, że mu pilno, bo musi panu Burmistrzowi bańki stawiać, i nie przyszedł więcej, a tegoż dnia wyjechał nawet gdzieś za pilnym interesem...

. . . . . .

. . . . . .

W kilka dni potem znów pan Kacper, gwiżdżąc ulubioną piosnkę, strugał deski na trumnę Piotrowi...

Pochowano go z tymże bukietem mirtowym z białą wstążką, który mu Nastka do boku przypięła.

Tak chciał, to było jego ostatnie życzenie...

Nastusia w głos płakała, idąc za pogrzebem.

. . . . . .

I znowu była takaż sama noc letnia, jak wówczas, tylko pod gruszą — pusto, nikt się tu nie wsłuchuje w szepty liści, w śpiew słowika...

Nastusia już jest panią propinatorową od Przewodów, i zamieszkuje z mężem w okolicy.

Smutno tu u stóp starej gruszy...

A tam u stóp cmentarnej brzozy... Piotr śpi...

podobnychże notatek Rogozińskiego i Tomczeka. Bardzo zajmującym, a nawet niepozbawionym malowniczej siły obrazowania był wyjątek z dziennika prelegenta, opisujący jego żeglugę po rzece Mungo, a to celem odkrycia jej źródeł. Rzeka Mungo, jedna z trzech wielkich rzek (Mungo, Lungasi i Kwakwa), wpadających do zatoki kameruńskiej, przerzyna mało znany kraj Bakundu, do którego przystęp nadzwyczaj trudny dla europejczyka z przyczyny zazdrosnej nieufności nadbrzeżnych krajowców, obawiających się w każdym przybyszu kupca lub przedsiębiorcy, któryby ich chciał wyzyskać i broniących białym wstępu w głąb kraju. Najpotężniejszym z takich nadbrzeżnych kacyków jest król Bell, człowiek względnie wykształcony, który czytuje gazety, mieszka po europejsku i który naszym podróżnikom wiele fałszywej, jak się potem wykryło, okazywał grzejmości.

Janikowski wraz z załogą, złożoną z kilku dzielnych wioślarzy, wypłynął z szalupą na urocze wody rzeki Mungo d. 16-go kwietnia 1884-go r. i po trzydniowej uciążliwej żegludze, podczas której nocą zaskoczyła ich szalona burza z wiatrem zwanym *tornado*, dotarł szczęśliwie do celu, zwiedziwszy po drodze kilka miast nadbrzeżnych, z tych główne Mungo, gdzie uniknął dość niebezpiecznej gościnności bakundejczyków, pragnących koniecznie zatrzymać go dłużej u siebie.

Bakundejczycy wierzą w fetyszyzm i mają mnóstwo bogów i bożków złych i dobrych, nad któremi opiekę rozciągają kapłani fetyszerzy, sami dosyć umiarkowanym szacunkiem dla tych tajemniczych potęg przejęci. W oryginalny sposób wykrywają się tam złodziejstwa, gdyż trzeba wiedzieć, że kwiat kradzieży bujnie się pleni na bakundyjskich wioskach. Otóż, gdy czyja własność ulotni się w niewiadomy sposób, kapłani wynoszą posąg złego bożka na plac publiczny, zgromadzają całą ludność i w groźnej odezwie odmalowawszy mściwość bóstwa, zachęcają niewiadomego złodzieja, aby się dobrowolnie przyznał, gdyż w przeciwnym razie bożek straszliwie go ukarze. Naturalnie nikt się nie przyznaje, choć wszyscy są zatrwożeni. Wtedy rozpalają pręt żelazny do czerwoności i fetyszer gotuje się przebić brzuch bożka. „Będzie on cierpiał okrutnie, ale im sroższemi będą jego męki, tem okrutniejszą zemsta nad winowajcą, który uporczywem swojem milczeniem naraża go na nie."

Zazwyczaj przestrach osiąga cel zamierzony i przestępca się przyznaje.

W oryginalny również sposób odbywają się u nich sądy zwane *palawra*. Na sędziów powoływani są najpoważniejsi w okolicy mieszkańcy, a oznakę ich godności stanowi miotełka z krowiego ogona sfabrykowana. Przed tak udekorowanym kompletem przedstawicieli Temidy stoją obrońcy stron zwaśnionych i starają się zyskać przychylny wyrok dla swych klijentów, rozśmieszając jak można najbardziej poważne audytorjum. W tym celu naśladują głosy różnych zwierząt, piszczą, skrzeczą, wykrzywiają się pociesznie, opowiadają zabawne anegdotki i który z nich lepiej tę rolę cyrkowego błazna odegra, ten sprawie zwycięstwo zapewnia.

Pan Janikowski przytoczył również dość obszerny ustęp z dziennika Rogozińskiego, odnoszący się do podróży tego ostatniego dokonanej z Tomczekiem do celu zbadania północnej części Mungo i odkrycia jego katarakt, a następnie z dziennika Tomczeka, który na własną rękę puścił się na zwiedzenie jeziora Mbu czyli Słoniowego i w wyprawie tej, pełnej niebezpieczeństw, zrobił ważne odkrycie ujścia rzeki R.o del Rey.

W ogóle krajowcy witali wszędzie białych z bojaźnią, która rychło zamieniała się w entuzjastyczne zaciekawienie i nie odmawiali im swoich wskazówek, rad, pomocy. Naturalnie przysługi te nie były bezinteresowne, trzeba się było odwdzięczać za nie zwykłemi podarkami, ale co znaczyło kilka yardów krasnego płótna lub trochę szklanych świecideł wobec nieobliczonych korzyści, jakie się przed naszymi podróżnikami otwierały.

Na nieszczęście trzecia wyprawa, której najprzychylniejsza gwiazda zdawała się przyświecać, nie powiodła się. Towarzyszyły jej następujące okoliczności. Jest szczep dzikich zamieszkujących głąb Bakundu, zwanych Befaranganami. Ci trudnią się handlem wywozowym i od czasu do czasu karawana ich zjawia się na brzegach Mungo, by po faktorjach towar swój odprzedać. Murzyni nadbrzeżni równie zazdrośnie strzegący przejścia tak z zewnątrz jak z wewnątrz przez swoje terytorjum, staczają z nimi nieraz krwawe walki i rabują ładunek. W jednej z takich potyczek Tomczek odegrał rolę rozjemcy, a młodego ciężko rannego befarangańczyka opatrzył i wyleczył. Trzeba trafu, iż był on synem najpotężniejszego z kacyków tego plemienia, który przybywszy na odsiecz swoim ziomkom, przez wdzięczność zaprosił Tomczeka i Rogozińskiego do siebie, obiecując im dla bezpieczeństwa zbrojną eskortę z kilkuset wojowników.

Propozycja była zbyt ponętną, żeby się nad jej przyjęciem zawahać. Owszem—podróżnicy chwycili jej się skwapliwie, widząc otwierającą się niespodziewaną możność zajrzenia w samo serce tych dziewiczych dla cywilizacji krajów. Niestety! ciemnota okolicznych mieszkańców zniweczyła te piękne nadzieje.

Wmówiwszy w siebie, że biali ciągną z olbrzymiemi skarbami do befaranganów, postanowili nie dopuścić takiego spanoszenia się nieprzyjaciela.

Eskorta oczekująca na Rogozińskiego i Tomczeka napadnięta przez kilkakroć liczniejszą bandę zbrojnych poszła w rozsypkę, a podróżnicy wyczerpawszy napróżno wszelkie parlamentarne środki, acz z wściekłością i bólem w sercu musieli się cofnąć. *Nec Hercules...*

W zakończeniu sympatyczny nasz prelegent streścił rezultaty wyprawy, zawierające się w dokładnych mapach zwiedzanych okolic, mapach, które zyskały uznanie najpierwszych geograficznych towarzystw, w kolekcjach, jakie ze sobą przywieźli, a głównie w moralnych wpływach, jakiemi przejście swoje wśród tych dzikich ludów zaznaczyli. Nie była to *oratio pro domo sua*, ale raczej odpowiedź na zarzuty tych, którzy wyprawę Rogozińskiego za bezowocną ogłosili. Owoce są, ale obfitość ich musiała warunkować się środkami, jakiemi rozporządzano.

Wreszcie w serdecznych słowach oddał pan Janikowski hołd pamięci zmarłego Klemensa Tomczeka, dzielnego, wszechstronnie wykształconego, niestrudzonego towarzysza.

— Wrócimy tam — powiedział — gdzie w cieniu palm on wieczny znalazł spoczynek, a nas dalsza praca czeka.

Niechże im w tej nowej podróży towarzyszą nietylko echa hucznych i rzęsistych oklasków, jakie schodzącego z estrady prelegenta żegnały, ale i serdeczne „szczęść Boże" wszystkich współbraci.

P. Janikowskiego zaś prosimy bardzo, aby spacerując po ogródku w Mondoleh (jeżeli do dawnej swej kwatery zawiną) pomyślał czasem o tych, którzy go z takiem zajęciem słuchali i nowe dla nich odczyty układał.

Do widzenia tedy za lat parę po afrykańskich trudach na warszawskiej katedrze.

H.

Z izby obrońców.

Stosownie do przepisu ustawy kasy pomocy adwokatów przysięgłych, zwołanem zostało przedwczoraj zgromadzenie ogólne uczestników, w celu rozpatrzenia budżetu, sporządzonego przez zarząd kasy na rok bieżący 1886-ty. Udział w zgromadzeniu przyjęło blisko 80 adwokatów. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 1-ej po południu w izbie obrończej w gmachu izby sądowej.

Przedewszystkiem zgromadzenie zaprosiło na przewodniczącego najstarszego wiekiem z obecnych, mecenasa Romana Wierzchiejskiego. Następnie zagaił posiedzenie mecenas Henryk Krajewski, który przemówił imieniem zarządu w kwestji doniosłego dla kasy znaczenia. Instytucja samopomocy, której założenie stanowi tak ważną chwilę w dziejach adwokatury tutejszej, nie zdołała, dzięki swemu krótkotrwałemu istnieniu, stać się dla ogółu obrońców tem ogniskiem, ześrodkowującem wszystkie przejawy życia publicznego całej korporacji, jak to mieli na myśli pierwotni założyciele kasy.

W interesach stanu obrończego działalność kasy powinna być pod tym względem rozszerzoną; powinna ona ogniskować w sobie wszystkie kwestje ogółu obrońców, jako uczestników kasy, dotyczących i w w ten sposób powinna położyć tamę tworzeniu się drobnych kółek i koteryj, paraliżujących wpływ i kontrolę kasy pomocy. Pod tym względem zarząd uważa za stosowne wyrazić swe zdanie otwarcie i porozumieć się co do tej kwestji z ogólnem zebraniem.

W dalszym ciągu rozpraw przedstawionym został zgromadzeniu projekt budżetu na r. 1886-ty, odczytany przez członka zarządu, p. Leona Krysińskiego. Wyjmujemy z niego następujące cyfry. Przypuszczalne dochody w r. b. wynoszą: ze składek miesięcznych po rs. 1 kop. 50 od 193 uczestników 3,474 rs., z ofiar dobrowolnych zadeklarowanych powyżej składki miesięcznej rs. 137 k. 50, z procentu od kapitału zasobowego po potrąceniu podatku od kuponów rs. 356 k. 25, ze zwrotu pożyczek oraz składek zaległych do 1-go stycznia r. b. 750 rs., ogółem rs. 4,717 k. 75.

Pozycje wydatków w tymże czasie wynoszą: na zapomogi stałe już przyznane rs. 1,500, na potrzeby gospodarskie (jako to prenumeratę pism, materjały piśmienne, utrzymanie izb obrończych i bibljoteki, służbę etc.) licząc po rs. 80 miesięcznie, 960 rs., na zapomogi jednorazowe, jakie udzielonemi być mogą, rs. 1,500, wreszcie na wydatki nieprzewidziane rs. 240. Razem budżet wydatków dosięga cyfry 4.200 rs., czyli że przypuszczalna przewyżka dochodów wynosić będzie rs. 517 k. 75.

Nad szczegółowemi pozycjami tego budżetu wywiązała się żywa dyskusja, w której przyjęli udział pp. Andrzej Wolff, Suligowski i Krajewski.

Przy sposobności poruszoną została kwestja, która dała właściwie asumpt mecenasowi Krajewskiemu do wypowiedzenia przytoczonych wyżej uwag. Chodziło mianowicie o ogłoszony niedawno przez kilku obrońców tutejszych i rozesłany do wszystkich adwokatów w kraju kwestjonarjusz etyki obrończej. Czynione były mianowicie bardzo poważne zarzuty co do właściwości oraz charakteru powyższego elaboratu.

Jak słusznie zauważył mecenas Wolff, kwestjonarjusz podobny jest pewnego rodzaju wizerunkiem moralnym całego stanu obrończego i wobec tego zasługuje na surową krytykę. Stan obrończy podobnego świadectwa wystawić sobie nie może i nie wystawiłaby go instytucja, której strzeżenie dobra i sławy adwokatury przypadło w udziale. Między innemi wyrażono wątpliwość, czy należy uważać kwestjonarjusz za utwór czysto teoretyczny, literacki, bez pominięcia jakiegokolwiek nastręczającego się pytania, czy też za pewnego rodzaju wizerunek, za stwierdzenie faktu społecznej natury, doniosłego zarówno dla stanu obrończego, jak dla szerszego ogółu.

Opinja większości zgromadzonych zdawała się nadawać mu to ostatnie znaczenie, zgodnie z poglądem zarządu kasy, który uważając wydanie kwestjonarjusza za nieodpowiadające § 6 ustawy, zażądał niejako od zgromadzenia potwierdzenia jego poglądów w tej mierze przez przyjęcie lub odrzucenie budżetu. Kwestja postawioną została w ten sposób, iż zgromadzenie, w razie jeżeliby podzielało pogląd zarządu na znaczenie kwestjonarjusza, miało budżet zatwierdzić, w przeciwnym zaś razie w całości go odrzucić.

Zgromadzenie przyjęło budżet przez aklamację, dając tem zarządowi *votum* zaufania i wyrażając jednocześnie krytykę kwestjonarjusza.

Na tem posiedzenie o godzinie $3^1/_2$ zamknięte zostało.

E. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Warszawski kantor banku państwa wzywa osoby, które miały w b. banku polskim rachunki bieżące procentowe, otwarte kredyta i pożyczki na zastaw papierów procentowych, aby uregulowały swoje rachunki do dnia 13 go maja. Mogą one zwrócić udzielone zaliczenia, odebrać przypadające im sumy i pozostawione na zastaw papiery procentowe lub przenieść takowe na odpowiednie rachunki do warszawskiego kantoru lub właściwych oddziałów.

= Strażacy, którzy brali udział w gaszeniu pożaru na Koźlej, otrzymali od p. oberpolicmajstra 80 rs. nagrody do równego podziału.

= Dziś wieczór rozpoczynają się u izraelitów pierwsze uroczyste święta wielkanocne, które trwać będą dwa dni.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie sekcji piątej.

= Jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu tutejszego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= W zeszłym tygodniu dopełniono rewizyj sanitarnych w 247-iu domach, a 22 właścicieli za znalezione nieporządki pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z zapisu ks. Anny Wołkońskiej przyznane zostały dwa posagi, a mianowicie 250 rs. dla panny Teofili Małgorzaty S. i 250 rs. dla p. Aleksandry Julji L. Wypłata posagów nastąpi po zawarciu związków małżeńskich przez obdarowane.

= **Z teatru i muzyki.**

* Sztuka bynajmniej niezalecona do grania na konkursie lwowskim (choć afisz solennie zapewnia, że ją w ten sposób odznaczono), ale natomiast stanowczo odrzucona przez były komitet literacko-artystyczny przy tutejszym teatrze, została wczoraj przedstawioną w teatrze Małym przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Przed paru laty autor tej roboty, kryjący się pod literami B. Ł., przysłał swoje „Rządy pani Marceliny" do dyrekcji teatru krakowskiego, która po czytanej próbie natychmiast przeznaczyła je do... kosza; nad Pełtwią zdaje się, że utwór pana B. Ł. ani

razu nie ujrzał gazowego światła; arcydzieło więc, którego nie chciał ani Lwów ani Kraków, znalazło gościnność w Warszawie.

Poczciwa ta Warszawa; poczciwa ta publiczność, która praży się w dusznej, zadymionej salce, żeby takie oglądać nowości!

Kazać komuś słuchać przez parę godzin w afrykańskim upale nudnej gadaniny z tłustą omastą dwuznaczników najpospoliszego gatunku; skazać go na przyglądanie się w ciągu czterech długich aktów krętaninie bez związku, ani ładu, wśród której absolutnie nic się nie dzieje — to doprawdy wygląda na żart z publiczności.

Wytrwałość tych, którzy dosiedzieli wczoraj do końca komedji, winna być policzona za zasługę jedynie starannej grze artystów, a szczególniej kobiecego personelu.

Panna Micińska, jako tytułowa bohaterka, pani Borkowska w roli gadatliwej sąsiadki, panna Chraszczewska przedstawiająca naiwną córeczkę Marceliny, panna Rożniecka w postaci psotnego chłopca, panna Gilska, której kazano być głupowatą kucharką, grały z życiem tę ramotę z góry na śmierć przeznaczoną.

Role mężczyzn blade są i małoznaczące, a jeszcze bardziej zejść musiały na drugi plan, skoro główną przeznaczono p. Borkowskiemu, aktorowi bez zdziebełka zdolności.

A teraz o co rzecz idzie w „Rządach pani Marceliny"?

Udawanie, że się coś robi a w gruncie rzeczy odmęt i chaos, nieład — słowem obraz rządów w teatrze Małym — oto treść „Rządów Pani Marceliny."

* Projektowany na sezon nadchodzący repertuar teatru Letniego obejmuje między innemi nowościami oryginalną komedję p. Adolfa Abrahamowicza „Oddajcie mi żonę".

Sztukę tę wystawiła niedawno z powodzeniem scena lwowska.

* W teatrze Małym rozpoczęto próby z „Barona cygańskiego".

Operetka ta zainaugurować ma sezon letni w teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej).

P. Miranda, basista francuski, nadesłał teatrowi warszawskiemu propozycję gościnnych swoich występów.

Wymagania tego śpiewaka są podobno bardzo wygórowane.

* Zapowiedziany na dzień 21-szy b. m. w Towarzystwie muzycznem koncert religijny nie będzie miał miejsca, z powodu nie otrzymania odpowiedzi od p. Alicji Barbi, na której udział liczono.

Następny wieczór Towarzystwa odbędzie się we środę po niedzieli przewodniej d. 5 go b. m.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Wczorajszy wieczorek artystyczny, odbywający się w małej salce teatrzyku dobroczynności prawdziwie pod godłem dobrego czynu, zawarł w programie swoim nazwiska przeważnie amatorów.

Zapowiedziany występ młodej wiolonistki panny Madge Wickham nie mógł przyjść do skutku z powodu niedyspozycji wirtuozki, co było zresztą powodem do odwołania jej własnego koncertu w sobotę.

Pomimo to zgromadzona publiczność spędziła wczoraj wieczór nader przyjemnie, przysłuchując się pozostałym numerom programu, który był istotnie urozmaicony.

Pan Hertz odegrał więc z właściwą sobie precyzją trzy własne kompozycje, p. Czernicki sympatycznym głosem odśpiewał dwie programowe piosenki i romans Tostiego nad program.

Rzadko dająca się słyszeć obecnie pani Szlezygier-Kamińska złożyła też ofiarę ze swojego głosu, a panna Iwanowska wdzięcznie zadeklamowała „Jagódkę" mazowieckiego lirnika.

Amatorowie wreszcie odegrali sceniczny djalog pani A. Morzkowskiej „Mól i mucha" i znaną z repertuaru teatrzyku dobroczynności zabawną komedyjkę francuską „Zgubiona sakiewka".

Wszystkim, biorącym udział we wczorajszym wieczorku, należą się słowa uznania za chętne ofiarowanie swych usług w tak zacnym celu.

Korzyść materjalna z wieczorku nie jest wielką, przyniesie jednak doraźną pomoc bardzo potrzebującemu.

Dla ścisłości sprawozdania dodać musimy, że za programy udało się zebrać kilkanaście rubli.

= „Chrystus przed Piłatem".

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych postanowił obniżyć cenę wejścia na wystawę przez ostatnie trzy dni wielkiego tygodnia, a to dla uprzystępnienia oglądania „Chrystusa" osobom mniej zamożnym.

Podczas pierwszych dwóch świąt wielkanocnych wystawa będzie zamkniętą.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej z południa odbyło się ogólne zebranie uczestników kasy wkładowo-zaliczkowej b. urzędników Banku polskiego, pod przewodnictwem p. Żydla.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż zysk kasy, składający się głównie z procentów od pożyczek, w tym roku wyniósł rs. 3,681, wreszcie zatwierdzono wnioski zarządu co do udzielania zaliczeń na tantjemę, przyjmowania w poczet „wolnonajemnych" prancowników banku, z warunkiem, że pożyczki udzielane im być mogą tylko za poręczeniem etatowych urzędników i t. p. i w celu rychlejszego zakończenia sprawy deficytu zrządzonego przez Rembertowskiego, wybrano komisję złożoną z 3-ch członków.

Do zarządu powołani zostali: pp. Konstanty Trzaska, Antoni Migdalski, Stefan Zaborski, Stanisław Raub i Konstanty Kopczyński.

= Ze stowarzyszenia subjektów handlowych.

Onegdajsze ogólne zwyczajne zebranie członków stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego otworzył p. Metal, którego jednocześnie zaproszono do przewodniczenia zebraniu.

Sekretarz p. Ludwik Poznański przystąpił do czytania sprawozdania za rok ubiegły, co członkowie obecni uznali za zbyteczne, jako rzecz już znaną sobie, wskazane więc tylko zostały wybitniejsze ustępy z działalności zarządu.

Kapitał stowarzyszenia dosięgnął w roku ubiegłym rs. 10,328 kop. 52½, w tej cyfrze mieści się już nowa pozycja amortyzacji pożyczek rs. 159 kop. 94.

Członków stowarzyszenie liczyło po ostatni dzień 492; za nieopłacenie składek wykreślonych zostało 50 członków.

Spłata zaległych pożyczek, dosięgających 3959 rs., postępuje powoli.

Po ogólnem zatwierdzeniu bilansu przystąpiono do rozpatrzenia kwestji przyjmowania kobiet w poczet stowarzyszonych, co się nie sprzeciwia ustawie; po wystąpieniu kilku głosów za i przeciw postanowiono, ze względu na ważność przedmiotu, przejść nad nim tymczasem do porządku dziennego dla szczegółowego rozpatrzenia kwestji.

Następnie przemawiał p. Peretz za większem ożywieniem bibljoteki, na którą zarząd łoży zbyt małą kwotę, bo tylko 20 rs. rocznie, podczas gdy wieczorki muzyczne pochłaniają 800 rs.

Nakoniec p. Korngold przemówił z utyskiwaniem na zbyt małe poparcie przez kupców biura informacyjnego dla poszukujących pracy; ponieważ zaś dotykać tej strony nie może, zwraca się więc do prasy z prośbą o zwrócenie na to swej uwagi.

Wybory członków cząstkowego zebrania zakończyły posiedzenie.

Wybranymi zostali większością głosów pp. Salwian Rozenbaum, Bronisław Szafir, Henryk Baumann, Władysław Landy, Nikodem Grünbaum, Jakób Heimann, Maurycy Cohn, Bernard Poznański, Dawid Reicher, Natan I. Korngold, Dawid Keiserstein, Izaak Winawer, Ludwik Centnerszwer II, Izydor Zand, Józef Pakszwer, Maks Heidenwurcel, Bernard Lauterbach, Jakób Asterblum, Salomon Neumann, Alfons Peretz, Leon Pakszwer, Ludwik Nissensohn i Teofil Nachtlicht.

= Z muzeum pszczelniczego.

Zimowe teoretyczne wykłady w muzeum pszczelniczem zostały zakończone.

Oprócz uczniów i uczennic wyjeżdżających na święta, którzy od zajęć praktycznych na dwa tygodnie zostali zwolnieni, zajęcia te dla innych nie ulegną przerwie, czas obecny bowiem daje najwięcej roboty zarówno w ogrodach jak i w pasiekach.

= Chłód.

Od dnia wczorajszego powietrze szybko się ochłodziło, na co wpływa też silny wiatr.

Termometr wskazywał wczoraj w południe 20 stopni Réaumura, a dziś rano o tej porze było już tylko 7 stopni.

Różnica bardzo znaczna.

= Wypadek w zwierzyńcu.

W dniu wczorajszym Jan Łata, służący ogrodu zoologicznego, przy uprzątaniu klatki został pogłaskany przez lamparta.

Pogłaskanie to zdarło z ręki Łaty skórę i ciało do kości.

Poszwankowanemu udzielono doraźnej pomocy lekarskiej.

= Kradzieże.

Na Franciskańskiej pod nrem 31-ym z mieszkania J. Gutstejna skradziono klejnoty wartości 245 rs., jeden ze złodziei został ujęty.—Na Wiejskiej pod nrem 6-ym z fabryki cygar skradziono towaru za 300 rs.

= Krwawe zajście.

Nocy wczorajszej czterech pijanych robotników w przejściu przez Długą wszczęło kłótnię, a następnie bójkę.

Zanim policja zdołała ich rozdzielić, dwaj awanturnicy poranili swoich przeciwników nożami.

Pokaleczonych odwieziono do szpitala, a resztę odprowadzono do aresztu policyjnego.

= Dwa wypadki.

W dniu wczorajszym z tramwaju na Lesznie wypadła wraz z dzieckiem Balbina Husiatynowa, przyczem oboje ponieśli dość silne skaleczenia.

Z tegoż tramwaju przy zbiegu ulic Żelaznej i Chłodnej wyskoczył nietrzeźwy mężczyzna i wywichnął nogę.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich, skutkiem rozbiegania się koni, spadł z kozła stangret Ludwik Romanowski.

Uległ on złamaniu lewej nogi i zranił się ciężko w głowę.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na wprost ulicy Dobrej rzuciła się do Wisły jakaś młoda 20-letnia kobieta.

Tonącą już zdołano szczęśliwie uratować.

Od nieznajomej nie można się dowiedzieć ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania, ponieważ zdradza obłęd umysłowy.

= Wypadek z ogniem.

Dnia wczorajszego, o godzinie 10½ wieczorem, w domu pod nrem 11-ym przy ulicy Karmelickiej, w jednem z mieszkań zapaliła się drewniana ściana i belka wpuszczona w komin.

Ogień ugasili niebawem topornicy z najbliższego oddziału straży ogniowej.

Nocy wczorajszej w podwórzu domu nr 3 na Podwalu zapaliła się słoma nagromadzona w znacznej ilości.

Ogień domownicy ugasili.

= Zebranie ogólne.

Uczestnicy banku handlowego w Łodzi odbyli wczoraj doroczne zebranie ogólne.

Prezes ukonstytuował biuro, zapraszając na asesorów pp. Andrzeja Rosickiego i Karola Hofa — na sekretarza p. Neumana.

Sprawozdanie, z którego główniejsze cyfry wczoraj na tem miejscu podaliśmy, i wnioski rady jednogłośnie przyjęte zostały.

Dywidenda więc w wysokości 9½ czyli 22 rs. 50 kop. od akcji 250-rublowej zatwierdzona.

Zaznaczyć z uznaniem należy, że poraz pierwszy wczoraj sprawozdanie i wnioski rady przedstawione zostały w języku polskim, nie zaś w niemieckim, jak to było dotąd w zwyczaju.

Wybory powołały do rady pp. D. Rosenbluma, E. Jonstona, K. Meyerhofa i W. Jannasza, oraz na kandydata p. Karola Scheiblera.

= Z Kazania.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma w Kazaniu otrzymujemy wiadomość, iż profesor tamtejszego uniwersytetu Kruszewski, zastępca p. Baudouina de Courtenay, ciężko zaniemógł i stracono nadzieję ocalenia go.

Tenże korespondent opisuje odbytą w d. 6-ym b. m. w miejscowym kościele katolickim ceremonję chrztu św. Idy Lewin-Lange, artystki baletu miejscowej opery.

Obrządku dopełnił proboszcz kanonik Kochanowski, wobec tłumu wiernych przepełniającego kościół.

Ziomek nasz kapelmistrz Gilewski, wielce szanowany muzyk, z orkiestrą złożoną prawie wyłącznie z polaków, grywać będzie w ciągu lata w ogrodzie t. zw. Panajewskim.

= Pożar.

Miasteczko Komarówka w powiecie radzyńskim, bywało bardzo często widownią pożarów, i tak w roku zeszłym w ciągu kilku tygodni zdarzyło się tam aż cztery wypadki ognia, który jednak zawsze szczęśliwie kończył się na małoznacznej szkodzie.

Pożar jednak, jaki zdarzył się w tem miasteczku w d. 14-ym b. m., przebrał rzeczywiście groźne rozmiary i pastwą jego w ciągu niespełna trzech godzin stało się 27 osad wraz z zabudowaniami.

Nie zdołano nic uratować. Spaliło się wszystko— zboże do siewu, zapasy śpiżarniane nawet kartofle wydobyte z dołów dla wysuszenia przed sadzeniem, owce, cielęta, trzoda chlewna.

Pożar pochłonął nawet ofiary z ludzi. W nocy po pożarze zmarła, w skutek silnego poparzenia przy pożarze jedna żydówka, ale prócz tego było kilka wypadków niebezpiecznych poparzeń.

Osada w strasznej nędzy. Do 40 rodzin pozostało bez dachu i chleba.

Zgorzała także kancelarja gminna z wszelkiemi papierami i kasa pożyczkowa.

Ogień powstał podobno z nieostrożności.

Okoliczni obywatele przychodzą z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom, których straty będą bardzo znaczne, gdyż wszystko co zgorzało, było bardzo nisko albo nawet wcale nie było asekurowane.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan Kazimierz **Dal-Trozzo**, urodzony w Warszawie, zmarł w Rzymie dnia 28-go marca 1886 r., przeżywszy lat 45. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy **Miodowej dnia** 21 kwietnia, to jest we środę, o 9-ej

dzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. Na smutny ten obrzęd pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1519—

† Ś. p. Rafał **Maij**, obywatel miasta Warszawy i przedmieścia Woli, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 18-m kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 65. Pozostała żona z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 20-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy rogu ulic Długiej i Freta, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1528—

† Ś. p. Leon baron de **Préchamps**, b. urzędnik, w dniu 17-ym kwietnia 1886 r. zakończył życie po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 45. Pozostała w głębokim smutku żona i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 20-go kwietnia, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1529—

† Ś. p. Paulina **Chrzanowska**, rozstała się z tym światem w dniu 18-ym kwietnia 1886 roku, przeżywszy lat 47. Pozostała matka, siostra i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 20-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1530

† Ś. p. Aleksander **Bończa-Brujewicz**, radca kolegjalny, emeryt, po ciężkiej słabości zakończył życie w dniu 5/17 kwietnia 1886 roku, przeżywszy lat 85. W głębokim smutku pogrążona żona, brat wraz z rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8/20 b. m., to jest we wtorek i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z cerkwi przy ulicy Podwal o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz prawosławny. 2—1520

† We wtorek, to jest dnia 20-go kwietnia r. b., odprawioną zostanie wotywa o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Przezorskich **Michnikowskiej**, na którą zaprasza się familję i znajomych. —1521—

† Dnia 20-go kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie w kościele pp. kanoniczek nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka **Sawickiego**, jako w 7-mą rocznicę jego śmierci. —1522

† *Sprostowanie.* — W nrze 108 w niedzielę w nekrologu ś. p. Henryka **Stankiewicza**, w wierszu 17-ym zamiast: „w wolną tę krainę" powinno być „w wolną łez krainę".

Nadesłane.

Nowa edycja sześciotomowych kompletnych dzieł Chopina nadeszła do Warszawy i jako premjum ***bezpłatne*** dla całorocznych abonentów jest do odebrania w kantorze redakcji (Senatorska 26).

Zamieszczony we wszystkich prawie pismach codziennych artykuł nadesłany w kwestji ubezpieczeń życiowych, zawieranych w zagranicznych towarzystwach, jest niczem innem jak tylko usiłowaniem reklamy agitatorów zagranicznych towarzystw.

Twierdzenia tym artykułem objęte poczytujemy sobie za obowiązek odeprzeć w następujący sposób.

Zapatrywanie się najpoważniejszych prawników na kwestję możności zabezpieczenia się w zagranicznych towarzystwach asekuracyjnych, jeżeli nawet autor wspomnianego artykułu rzeczywiście ich opinji zasięgał i takową wiarogodnie w swym artykule powtórzył, nie jest jeszcze dla władz rządowych i sądowych obowiązującem.

Autor artykułu wspomina, że kodeks zabrania tylko gry na loterje zagraniczne, lecz dlaczego zamilczał o Ukazie Najwyższym z roku 1871 i wcześniejszych, zabraniających zagranicznym towarzystwom przyjmowania ubezpieczeń w państwie rosyjskiem?

Że wielu obywateli tutejszych ubezpieczonych jest w zagranicznych towarzystwach, przypisać to należy jedynie temu, że takowi dali się uwieść złudnym przyrzeczeniom zagranicznych agitatorów, a nie tej okoliczności, jakoby u nas operujące rosyjskie towarzystwa, nie miały przedstawiać równie dogodnych warunków.

Reforma w polityce taryfowej rosyjskich towarzystw nie jest konieczną, gdyż taryfy tych towarzystw opierają się na tych samych podstawach co i w innych krajach, (dowodem czego poniżej zamieszczona tablica porównawcza.

Przypuścić musimy, że autor artykułu nadesłanego pragnie i nadal utrzymywać w błędzie publikę, co już obecnie udawać mu się chyba nie powinno.

Tablica składek pobieranych za ubezpieczenia kapitału płatnego natychmiast po zgonie ubezpieczonego.

Wiek ubezpieczonego	Składki roczne od 1000 rs. z udziałem w zyskach: Anker w Wiedniu	Janus w Wiedniu	Krakowskie w Krakowie	Victoria w Berlinie	Germania w Szczecinie	New-York w New-Yorku	Equitable New-York	Rosyjskie w Petersburgu	St.-Petersburskie w Petersburgu	Jakor w Moskwie	Rossya w Petersburgu
lat 30	24 60	23 80	22 80	26 50	26 10	22 10	24 26	23 60	—	—	22 80
35	28 10	27 70	26 70	30 20	29 70	26 38	28 07	27 10	—	—	29 10
40	32 90	32 20	31 40	35 50	34 40	31 30	33 16	31 80	—	—	30 60
45	39 70	38 40	37 90	42 30	41 30	37 97	40 08	38 —	—	—	37 30
50	48 30	46 40	47 —	50 90	50 60	47 18	49 61	46 20	—	—	46 30

Wiek ubezpieczonego	Składki roczne od rs. 1000 bez udziału w zyskach: Anker w Wiedniu	Janus w Wiedniu	Krakowskie w Krakowie	Victoria w Berlinie	Germania w Szczecinie	New-York w New-Yorku	Equitable New-York	Rosyjskie w Petersburgu	St.-Petersburskie w Petersburgu	Jakor w Moskwie	Rossya w Petersburgu
30	23 —	—	—	—	22 70	—	—	—	21 40	21 40	21 30
35	26 10	—	—	—	25 80	—	—	—	24 50	24 50	26 40
40	30 70	—	—	—	29 90	—	—	—	28 70	28 70	28 60
45	36 10	—	—	—	35 90	—	—	—	34 70	34 80	34 90
50	43 90	—	—	—	44 —	—	—	—	42 70	43 —	43 30

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti za przedmiot do artykułu wstępnego wzięły mowę przedlitawskiego ministra obrony narodowej hr. Welsersheimba mianą w Wiedniu w obronie projektu do prawa o landsturmie. Mowa ta według powołanego na początku petersburskiego dziennika nie odznacza się ani jasnością ani logiczną konsekwencją, ale za to przedstawia wysoki interes międzynarodowy. „Dlatego też z rosyjskiego punktu widzenia niepodobna nie zwrócić uwagi na tę „„wewnętrzną"" austrjacką sprawę, ważniejsza może niż wszelkie mobilizacje, ruchy wojsk i t. p. Cała mowa p. ministra utwierdza nas w tem jednem przekonaniu, że mamy tu do czynienia z projektem raczej wojennym, niż wojskowym w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, że ościenna przyjazna monarchja ze szczególnym pośpiechem doprowadza do porządku i powiększa swoją bojową gotowość. W Wiedniu widocznie oczekują nadejścia czegoś fatalnego i to oczekują w najbliższej przyszłości, tak bliskiej przytem że na ten raz uznali nawet za możliwe odrzucić wszelkie przez „„koncert"" ogólnie przyjęte parawaniki, wszelką w stosunkach międzynarodowych ulubioną konwencjonalną przyzwoitość. Gdyby rząd austrjacki przystąpił do urzeczywistnienia tej reformy bojowej ukrywanej pod zasłoną landsturmu w czasie pokojowym, bezwarunkowo spokojnym i wolnym od wszelkich obaw, to chyba nikt nie widziałby potrzeby brać tak bardzo do serca tych austrjackich „„wewnętrznych"" zamiarów. Ale w obecnej chwili takie zapatrywanie się na tę reformę byłoby więcej niż niewłaściwem i trzebaby być bardzo wielkim optymistą, aby nie widzieć w niej otwartego wyznania rzuconego „„szczerym przyjaciołom"", jawnej oznaki tego, że nie sami tylko pesymiści dziennikarscy uważają bliskość wojny za bardzo prawdopodobną. Dość zestawić z tym „„wewnętrznym"" projektem szowinistyczne i wyzywające wycieczki znanych półurzędowych organów w rodzaju *Pester Loyda*, aby przyznać, że wszelkie rozprawy i zapewnienia o miłości pokoju niektórych mocarstw są tylko maską apetytów i uroszczeń, podrażnionych niezmierną ustępnością Rosji. Jeżeli współczesna dyplomacja uważa za możebne i potrzebne stawiać zapytania z powodu ruchów wojsk i innych symptomów mobilizacji, to mimowoli nasuwa się zapytanie czy ta wrzekomo wewnętrzna austrjacka reforma nie będzie należycie wzięta pod uwagę, czy najbardziej zainteresowani w niej „„szczerzy i wierni przyjaciele"" nie zażądają kategorycznych wyjaśnień i nie dadzą w swoim czasie właściwej odpowiedzi i odparcia gotującemu się widocznie do napadu sąsiadowi?"

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Wkrótce spojrzenia całej Europy będą musiały zwrócić się na Liwadję, gdzie spodziewanym jest zjazd osób urzędowych i dyplomatów, znajdujących się w najbliższej styczności z kwestją wschodnią. Postanowiony już wyjazd nadzwyczajnego poselstwa tureckiego, według wszelkiego prawdopodobieństwa z wielkim wezyrem na czele, a przytem w towarzystwie posła rosyjskiego w Konstantynopolu, p. Nelidowa, mającego, jak donosi nasz korespondent, wyjechać we środę, niewątpliwie nadają zbliżającym się dniom bardzo doniosłe znaczenie. Scena akcji dyplomatycznej jakby naumyślnie zbliża się do sceny walki politycznej; jedne i też same fale czarnomorskie rozbijają się u brzegów Liwadji i dochodzą aż do Bosforu. Półurzędowe dzienniczki wszystkich krajów będą się pewno wysilały na zaręczenia, że nadchodzący zjazd nie ma żadnego związku z polityką—ale na ten raz oczywistość nie dopuszcza żadnego powątpiewania. Widocznie zbliża się kres polityki, którą sama nasza dyplomacja uznała za chwiejną i niestanowczą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdujemy się w przededniu postanowień, odpowiadających interesom i godności państwa rosyjskiego, a mogących daleko lepiej zapewnić pokój w Europie i na Wschodzie, niż uchylanie się i wyrzekanie samoistnego działania, oraz szukanie pokoju w ciemnościach cudzej gry."

Gazeta *Świet* pisze, że małżonka posła, pani Nelidow, na zaproszenie Najjaśniejszej Pani wyjechała w dniu 14-ym kwietnia z Konstantynopola do Krymu. Poseł wraz z turecką nadzwyczają misją ma wyjechać do Liwadji w nadchodzącą środę.

Z ostatniej chwili.

Pruski następca tronu, chory na odrę, ma się lepiej.

Rumuński minister spraw zewnętrznych, Phereky-de, udaje się do Wiednia, gdzie już od dni kilku bawi ks. Aleksander hesko-darmstadzki, ojciec księcia bulgarskiego.

Dzienniki petersburskie widzą w projektowanej podróży tureckiego ministra spraw zewnętrznych Saida baszy do Liwadji zadatek ułożenia się przyjaznych stosunków między Rosją i Turcją. Według innych wersyj, ma udać się tamże wielki wezyr. Nadzwyczajny poseł sułtański, Nusret basza, przybył już d. 17-go b. m. ze znaczną świtą do Odessy.

Wczoraj w Serbji święcono z niezmierną uroczystością rocznicę oswobodzenia kraju. Skupczyna ma zgromadzić się d. 18-go maja w Niszu. Przedtem odbędą się wybory 121 deputowanych; król zamianuje, według obowiązującej konstytucji, 40-tu członków komuny.

W senacie interpelował d. 17-go b. m. książę Audiffret Pasquier rząd w sprawie zamknięcia kaplicy w Chateauvillain (Lacombe). Minister Goblet bronił praw rządu, poczem senat 191 głosami przeciw 89 przyjął prosty porządek dzienny, zgodnie z żądaniem Gobleta.

Socjalistyczny ruch wśród włościaństwa włoskiego wzmaga się. W okolicach Monzy utworzyła się liga oporu.

W okolicach Brindisi cholera szerzy się z pośpiechem. Objęła ona już gminy Mesagne (8900 mieszkańców) i San Vito-Normano.

W Brindisi zachorowało d. 17-go b. m. w ciągu 24 godzin na cholerę osób 16, a zmarło 7; wśród załogi zachorowało 4, zmarła jedna. W prowincji Lecce zabroniono jarmarków i odpustów. Brindisi jest stacją komunikacji parowcowej z Indjami. Pierwszy wypadek cholery zaszedł tamże u praczki, która prała bieliznę majtków przybyłych z za morza.

Standard dowiaduje się, że sprawa granicy chińsko birmańskiej została uregulowaną co do części jej wschodniej. Rzeka Taiping będzie prawdopodobnie stanowiła granicę północną, a Bhamo przejdzie na własność Anglji.

SPALENIE SIĘ STRYJA.

(Sprawozdanie telegraficzne Kurjera warsz.)

Lwów d. 19-go kwietnia.—Wszystkie najokropniejsze wieści pierwszej chwili o rozmiarach katastrofy jaka dotknęła Stryj, jedno z najpiękniejszych miast prowincjonalnych Galicji, sprawdziły się niestety w całej pełni.

Stryj prawie już nie istnieje...

Spłonęło 600 domów, wszystkie sklepy i magazyny. Sześć tysięcy osób zostało bez dachu i chleba. Reszta, kilka tysięcy ludzi, opuszcza rumowiska spalonego miasta i usiłuje znaleźć przytułek we Lwowie lub w okolicznych miasteczkach.

Czterdzieści osób według dotychczasowych obliczeń znalazło śmierć w płomieniach. Jest to wszelako cyfra na razie tylko sprawdzona. Ponieważ pożar

ogarnął większą część miasta z powodu okropnego wiatru w przeciągu niespełna pół godziny, musiano uciekać przez palące się schody, do czego wiele osób nie miało odwagi. Przewidują przeto, że pod zgliszczami znajduje się więcej trupów.

Pożar wszczął się o godzinie 2-ej z południa, o godzinie 3-ej przerwaną już została komunikacja telegraficzna ze Lwowem, do którego w ogóle wysłano zaledwie dwie depesze; ostatnia z nich upraszała magistrat lwowski o przysłanie straży pożarnej, której Stryj nie posiadał.

W dniu katastrofy burmistrz Stryja, dr. Fruchtman, znajdował się przypadkowo we Lwowie.

Straż tutejsza podążyła osobnym pociągiem kolei Albrechta, o godzinie 5-ej po południu, na miejsce klęski, ale przybyła już zapóźno, podobnie jak straże innych miast sąsiednich (Stanisławów, Drohobycz, *przyp. red.*)

Największe budynki miasta, jak dworzec kolejowy, magistrat, magazyn obrony krajowej i wiele innych padło ofiarą pożaru.

Do Lwowa nadchodzą bez przerwy pociągi nadzwyczajne ze Stryja, zwożące bezpłatnie ludność, która nie mogła nic uratować z ruchomości.

Szkody miejscowe wynoszą, wedle pierwszych obliczeń, cztery miljony złr. Kupcy lwowscy stracili przez pożar stryjski pół miljona złr., krakowskie towarzystwo ubezpieczeń najmniej 350,000 złr.

Wydział krajowy, namiestnictwo, gmina tutejsza i kasa oszczędności wysłały niezwłocznie kilka tysięcy złr. na pierwsze zaopatrzenie dla zniszczonej ludności.

Cesarz pośpieszył zaraz ze znacznym datkiem, przyrzekając po zbadaniu rozmiaru nieszczęścia odpowiedni zasiłek z własnej szkatuły.

Dym pożaru szerzył się aż do stacji kolejowej Wolica, odległej o dwie mile od miasta.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 19-go kwietnia. — Wczoraj prezes wydziału krajowego, poseł Oktaw Pietruski, obchodził uroczyście 25-letni jubileusz swej służby krajowej. Marszałkowie 74 ch powiatów ofiarowali zasłużonemu i niestrudzonemu jubilatowi zbiorowo adresy, burmistrze obywatelstwa honorowe miast galicyjskich. Urzędnicy wydziału krajowego złożyli mu w darze piękny portret. Przybyły ze wszystkich stron kraju niezliczone deputacje. Wieczorem w salach gmachu sejmowego jubilat wydał wspaniałą recepcję, która zgromadziła najwybitniejszych przedstawicieli miasta i kraju.

(Ajencja północna.)

Madryt 19-go kwietnia.—Wczoraj w katedrze podczas kiedy biskup przystąpił do święcenia palm, jeden z księży strzelił do niego trzykrotnie z rewolweru. Biskup zmarł wskutek otrzymanych ran.

Madryt 19-go kwietnia. — Morderca biskupa został aresztowany. Był on proboszczem jednego z klasztorów, z którego to urzędu został złożony z powodu złego prowadzenia się. Okazuje ślady obłąkania.

Konstantynopol 19-go kwietnia.—Wczoraj wydanem zostało irade sułtańskie w sprawie firmanu mianującego księcia Aleksandra jeneralnym gubernatorem Rumelji wschodniej. Wkrótce W. Porta wyśle firman do Sofji i zamianuje obydwóch komisarzy do rewizji statutu organicznego Rumelji.

Konstantynopol 19-go kwietnia.—Na ostatnią notę okólną W. Porty o środkach, jakie należałoby przedsięwziąć w Atenach, otrzymano obecnie odpowiedzi od wszystkich mocarstw. Z tych odpowiedzi okazuje się między innemi, że pomiędzy mocarstwami panuje zupełna jednomyślność zdań co do koniecznej potrzeby skłonienia Grecji do rozbrojenia się.

Konstantynopol 19-go kwietnia. — Wiadomość z Aten, jakoby wojska greckie obsadziły leżąca na terytorjum tureckiem miejscowość Tripo, jest nieuzasadnioną. Achmed Ejub basza telegrafuje z nad granicy greckiej, iż wojska nieprzyjacielskie nie ruszyły się ze stanowisk, a miejscowość Tripo wcale nie istnieje.

Petersburg 19-go kwietnia.—Słychać, że minister wojny wyjeżdża w tym tygodniu do Liwadji.

Smoleńsk 19-go kwietnia.—W miasteczku Bielyj spłonęło około 300, po większej części przez ubogą ludność zamieszkałych domów. Liczą także straty w ludziach.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 19-go kwietnia 1886 r.

Sytuacja niezmieniona. Notowania sobotnie niższe 200.75, poparte zostały szacowaniami takiemiż samemi jak w sobotę, 200.75 i 200.50, wskutek tego i zmiany w notowaniach warszawskich są nieznaczne.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.15 żądano i płacono wysoki kurs 50.05 i 50.07½. Krótkoterminowemi obracano po 49.92½, 49.97½ i 50, stosownie do gatunku papieru i warunków tranzakcji. Pamiętać też trzeba o świętach u izraelitów i tygodniu przedświątecznym u chrześcjan, co ofiarowanie weksli zwiększyło do pewnego stopnia.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe 50.02½, krótkoterminowemi po 49.85 obracano w niewielkich ilościach.

Na **Paryż** 40.57½ płacono, żądano 40.70.

Na **Wiedeń** 80.65 stosunkowo tanio kupowano długoterminowe — krótkoterminowe zaś po 80.95 znów stosunkowo drogo—bo pewne tranzakcje tym papierem po 80.80 załatwiono. Żądano 81.10.

Papiery w średnich obrotach.

Listy likwidacyjne 91.40 i 91 wedle wielkości odcinków.

Pożyczki wschodnie 49.75 większe i 98 mniejsze I-ej emisji — 99.80 II-gą, 100 III-ą w żądaniu. Za IV pewne sumy po 99.50 i niektóre tranzakcje po 99.75 załatwiono.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV 100.15 w żądaniu, płacono 100.05—serji V tej większe 97.75 płacono—były w żądaniu 97.90, mniejsze 97.80.

Listy zastawne miejskie 97.25, 96.50, 95.90, 95.65 płacono za III 95.80.

Obligi 92.90 — kupowano w niewielkich sumach po 92.80.

Listy łódzkie 93, 92, 91.40.

Akcjami krajowemi i bankowemi drobnych dokonano obrotów, które do notowania się niekwalifikują.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące jednak mocne—kursa bez zmiany płacono.

J. Wł.

— ***Od Lecznicy I (Niecała 1). Dr Mleczko*** przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi, codziennie od godz. 11—12. (1472)

— ***Ignacy Breslauer, adwokat przysięgły,*** po powrocie z Cesarstwa, otworzył kancelarję przy ulicy Miodowej nr 17. Przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. (1496)

— ***Dentysta B. Gutzmann,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmiescia, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. 1438

460) Kaucjonowane biuro nauczycielek i bon Józefa ***Łuczyńskiego,*** Trębacka nr 1 w Warszawie.

— ***Wina węgierskie*** znane z dobroci, ***czyste naturalne,*** w handlu ***J. Korneck.ego, Nowy-Świat nr 36 nowy.*** (415)

— ***Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u Jubilera Józefa Betchera.*** Marszałkowska 65/139. (438)

Magazyn Maurycego Stiefson,
Wierzbowa nr 1, otrzymał wielki wybór pasmanterji i materjałów dżetowych na okrycia, które jako nowość poleca (1442)
CENY NIZKIE.
PS. Magazynom odstępuje rabat.

— ***FIRANKI*** białe i kolorowe w wielkim wyborze otrzymał magazym towarów meblowych ***Józefa Gardowskiego,*** (1517) Wierzbowa 4.

Sklep wyrobów platerowanych
fabryki ***Wichert i Wolberg*** oraz wyrobów po zwiniętej fabryce pod firmą ***Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,*** przeniesiony został na ***Krakowskie-Przedmieście nr 39*** obok hotelu Saskiego. Rabat hurtowy ***25%*** ***od cen fabrycznych.*** (469)

Na Święta Wina Węgierskie
wytrawne i słodkie ***na garnce i butelki,*** oraz Wina Francuzkie, Hiszpańskie, Reńskie, Austrjackie i Szampańskie, Likiery i Koniaki, poleca
specjalny handel Win zagranicznych
Stanisława Mędrzeckiego.
Ulica Trębacka nr 15 (od Wierzbowej). 1509

PIWO DROZDOWSKIE
czyste bez żadnych przymieszek.
Skład główny, Miodowa 19, oraz cztery filje: W-ni Roczler & Co, Elektoralna wprost Banku; Wilkaniec. plac św. Aleksandra; Zahorski, róg Marszałkowskiej i Siennej; Czerski, Nowy-Świat 64. Nadto piwo Drozdowskie stale znajduje się w Herkulanum na rogu Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (413)

Skład Główny Cygar firmy:
Charles & Henri Vandevin & Co. w Antwerpji ***Prawdziwe La Maravilla w cenie rs. 10*** za 100 szt., oraz inne tejże firmy od 11 rs. do 20 rs.
Walery Gawiński
(473) ***Krakowskie-Przedmieście nr 5.***

CYGARA

100	sztuk	***Habana nr 103***	za rs.	3
100	„	***Habana nr 104***	za „	3
100	„	***Habana nr 107***	za „	4
100	„	***Habana nr 112***	za „	5
100	„	***Habana nr 115***	za „	6
100	„	***Habana nr 217***	za „	8
100	„	***Habana nr 251***	za „	10

pakowane po 10, 50 i 100 sztuk
Wyrobione z oryginalnego liścia Hawańskiego ze zbioru z roku 1885 polecają
WANDALIN i S-ka,
plac Teatralny nr 11, dom W-go Neprosa, obok Stępkowskiego ***w Warszawie.*** (405)

Fabryka Tabaczna
BRÜNN i S^ka
w Warszawie.
Uprasza pp. konsumentów cygar i tabaki o zwrócenie uwagi na umieszczoną na etykietach pieczęć firmową, aby nie zostali wprowadzeni w błąd nabyciem lichego towaru fabryki Weinbergera, którego specjalność jest naśladowanie etykiet naszych z teżsamemi numerami, wagą cygar i pieczątką podobną do naszej firmowej, lecz zamiast „Brüna" drukuje na tabace „Bravo", na cygarach zaś „Braun".
BRÜNA
Hurtowa sprzedaż wyrobów naszych odbywa się wyłącznie we własnym składzie na placu Grzybowskim nr 2, obok ulicy Bagno. (442)

CYGARA
Emanuela Ehrenfried

Mars	na rs.	2
Sumatra, Burlesca, Estella	„	3
Casadores, Cagliostro	„	4
Bombasta	„	5
Maravilla	„	6

poleca **WALERY GAWIŃSKI.**
Krakowskie-Przedmieście nr. 5.
Telefonn ur. 31. (311)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *G. H.*—Jeśli ostatnia wiadomość od was, proszę o wyjaśnienie. Dla zupełnie niewinnego cios okropny! (1525)

— „*Karolu!* powtarzam *Bez adresu...* to nie ja." *Styczeń marzec* to ja. Nie „*kompromituj*" się, on umie czytać; *mak=was.* Przestań, nie tędy doń droga. Serce czyste nie wstydzi się, ono wchwałością swoją kamienie ożywia i skały porusza. Dosyć tego Nieszczęściem dlań na całe życie... *serce.* Zgubiony

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go kwietnia 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 18	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.15	—.—
„ „ „ m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
„ „ „ II	96 50	—.—
„ „ „ III	95.90	—.—
„ „ „ IV	95.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.40	—.—
„ „ małe	91.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.80	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 155½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 23¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 221½
Od Listów likwidacyjnych kop. 145½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	630
„ „ biała . . .	—	—	565	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	505
„ średnie (stare) . .	—	—	450	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	322	355
Gryka . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	60	—	—
Słomy pud	23	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go kwietnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 11⁸
garniec rs. 2 kop. 64

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT A. Gruszeckiego,

przeniesiona z Mazowieckiej 16, na

Nowy-Świat Nr 53,

poleca bogaty wybór Nowości **Polskich, Francuzkich i Niemieckich.**

Również dzieła wydane swoim nakładem:

Wrażenia zmysłowe, D-ra Nussbauma. Cena kop. 80.

Organizacja kredytu dla pracy, L. Hiernaux. Rs. 2 kop. 50.

Dzieła Adama Mickiewicza, trzy tomy Rs. 3.

Jednostka wobec państwa, H. Spencera. 75 kop.

Literatura Polska, P. Chmielowskiego. Cena Rs. 2. 820r

O Św. Marku

NA WIELKANOC,

napisał

Ks. Rafał Kapucyn.

Cena kop. **10** (groszy 20).

Do nabycia **w drukarni St. Niemiry, Plac Warecki № 4** i we wszystkich księgarniach. 769

Nakładem Księgarni **J. Zawadzkiego** w Wilnie wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

Wielki i Święty Tydzień

czyli Nabożeństwo Wielkiego Tygodnia w języku łacińskim i polskim, według

MSZAŁU i BREWIARZA

RZYMSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA,

wydanie trzecie. 768r

Cena zniżona z **Rs. 1 k. 65** na **Rs. 1.20**
Na prowincji z „ **2** na „ **1.60**

Skład Główny w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

posiada na składzie głównym:

Noel i Chapsal:

Nowa Gramatyka polsko-francuzka przejrzana i powiększona wielu ważnemi spostrzeżeniami, z przydaniem osobnego tomu ćwiczeń stopniowych i zastosowanych do prawideł przez **P. Parvez.** —Wydanie 8-e, przejrzane i poprawione, 2 tomy. Rs. **1.20.**

Jankowski E. (Redaktor Ogrodnika Polskiego):

Wady naszych Sadów.

Kop. 30. 767r

Wspólnik

z kapitałem Rs. 6—7,000, człowiek energiczny, inteligentny i chrześcijanin, potrzebnym jest do rozszerzenia interesu przynoszącego 100 i 300%. Wiadomość w fabryce „Kucz" 780

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom VIII-y w dwóch zeszytach, zawiera: Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa. Tom I-y, zeszyt II-gi (1507—1586). Kraków. Rs. 10 kop. 50.

Bełza S. W obronie opuszczonych. Odczyt publiczny na rzecz osad rolnych. Warszawa. 30 kop.

Bukowski J. X. Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski, aż do jej upadku. Tom II-gi. Polityczny wzrost i wzmaganie się reformacji aż do sejmu w roku 1558 9. Kraków. Rs. 2.50.

Giraud-Teulon A. Początki rodziny. Stany społeczne, poprzedzające ustrój patryarchalny. Warszawa. Rs. 1.

Pamiętnik Akademji Umiejęt. w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Tom X-y, z 14-ma litograf tablicami. Kraków. Rs. 8.

„ Tom XI-y, z jedną tablicą drukowaną, 5-ma tablicami litografowanemi i 6-ma tabl. fotodrukowemi. Kraków. Rs. 8.

Raciborski A. Dr. Podstawy teorji poznania w „Systemie logiki dedukcyjnej i indukcyjnej" J. S. Milla, 2 tomy. Lwów Rs. 3.

Radliński J. Język Assyryjski w rodzinie języków semickich. Studjum historyczno-lingwistyczne. Warszawa. 75 k.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego Akad. Umiej. w Krakowie. Tom XIII-y, z 5-ma tabl. litografowanemi i jedną drukowana. Kraków. Rs. 4.

Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w gubernjach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku urzędowego wydania „Dziennika praw Królestwa Polskiego". Zebrał i przełożył Stefan Godlewski. Tom XXVII. Warszawa. Rs. 1 kop. 50. 840r

SZACH i MAT

(KARJEROWICZ)

Komedja w 4 aktach
Józefa Blizińskiego,

opuściła prasę w oddzielnej odbitce nakładem Redakcji Echa Muzycznego i Teatralnego i jest do nabycia w Biurze Redakcji (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach w cenie

50 kop. za egzemplarz. 764R

Do sprzedania

FAETONY

nowe i używane. **KARETA** potrójna używana. **WOLANTY, AMERYKANY i BRYCZKI,** wszystko do jednego i do paru koni.—Ulica Wielka № 11 (43). 650

Na nadchodzące Święta!

polecamy po **bardzo nizkich cenach** znaczny zapas kwiatów kwitnących i liściastych, jako to: **Kamelij, Konwalij, Azalij, Hijacyntów Róż, Lewkonij, Palm,** i t. p.

Biorącym w większej ilości, odstępujemy znaczny **rabat.**

Ogród, Miodowa № 5—7, przy kościele Przemienienia Pańskiego (po-Kapucyńskim).

Sklep, Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-tej Anny (po-Bernardyńskiego).

765 **ALBERT & STRZELECKI.**

DYWANY

prawdziwe Tureckie, Perskie, Bucharskie Angielskie

strzyżone, gładkie, fasonowe i na łokcie. Wybór wielki!

Serwety, Kołdry, Chodniki, Bery, Obicia Meblowe i t. p. „najlepiej kupować" w Składzie GŁÓWNYM **Giełżyńskiego,** Marszałkowska Nr 137.

PP. Handlującym rabat! 752r

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
MERKURY,

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta, zaopatrzył sklepy swe **w świeże towary,** jakoto to: doskonałe **Mąki do ciast, Masła litewskie**

Świeże towary kolonjalne, jako to:

Migdały, Rodzynki, Cukier, Kawę, Herbatę i t. d.

W sklepach przy ulicach: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Nowo-Senatorskiej, Kruczej—WINA KRYMSKIE,** począwszy od **kop. 30** za butelkę.

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej—Wódki, Araki i Likiery firmy Sznajdra.—Wina Bordeaux sprowadzane przez Zarząd z Francji, oraz Wina Węgierskie.**

Również nadchodzą do sklepów codziennie świeże 804r

DROŻDŻE.

Skład wyrobów wysortowanych

Z ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH,

przy ulicy Czystej Nr 4,

poleca na nadchodzące Święta

wielki wybór Bielizny stołowej,

jak również **Płótna w resztkach, Prześcieradła, Chustki do nosa, Materjały na ubrania letnie,** po cenach **10—60% niżej cennika.**

692R **W. PACZKOWSKI.**

Letnie Mieszkanie

w odległości 1½ wiorsty od Przyst. Brwinów i 3 wiorsty od stacji Pruszków, w majątku Otrębusy, do wynajęcia w pałacu murowanym piętrowym, z 5-u lub 6-u pokojów z przedpokojem, z zupełnem umeblowaniem i kuchnią i inne wygody, wśród ogrodu owocowego z sadzawką, niedaleko lasu sosnowego. Konie stosownie do umowy. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu Sienna № 8 nowy. 717

ANGIELSKIE

Maszyny do prania,

połączone **z Wyżymaczką i Maglem,** najpraktyczniejsze z dotychczas znanych, dla zamożniejszych domów, pralni, instytucyj i t p.—Handlującym rabat.

Ignacy Rothstein,

Marszałkowska 122. 843R

MAGAZYN FRANCUZKI, 8 ul. Hr. BERGA poleca w największym wyborze od 15 kop.

JAJKA WIELKANOCNE

jedwabne i drewniane, oraz wszelkie

ZABAWKI OGRODOWE

zagraniczne i krajowe (Croquet itd.) 822R

Papier Pargaminowy

używany do **MASŁA, KONSERW** itp., na pudy, funty i łokcie, poleca:

SKŁAD PAPIERU

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat № 58 (62). 729R

W dobrach Kozienice

od 1-go Lipca 1886-go r. jest do wypuszczenia w 6-letnią administrację **Folwark Świerże dolne,** położony nad samą Wisłą obejmujący 361 mórg, i 155 prętów ornego gruntu, z odpowiedniemi łąkami i pastwiskiem. Warunki przejrzeć można na miejscu w Kozienicach. 759r

Główny Skład Szkła, Porcelany etc.

K. CYBULSKIEGO,

plac Teatralny Nr 12, obok Ratusza,

poleca: **CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ Szamotową** z własnej fabryki, formatu Ramsay, **po rs. 45** za tysiąc, oraz **GLINĘ OGNIOTRWAŁĄ.**

Fabryka poręcza, że cegła jest lepszą od zagranicznej „Ramsay.“ Na żądanie, z dostarczonej klijentom cegły, wybraną być może pewna ilość sztuk, która razem z cegłą Ramsaya, będzie poddaną próbie ogniowej na koszt Fabryki.

Wszelkie formaty cegły do budowy wielkich pieców i innych, wykonywa fabryka na zamówienia z największą dokładnością. 808R

Marka cegły „Ćmielów.“

Marka cegły „Ćmielów.“

SANTAL DE MIDY

APTEKARZA PIERWSZEJ KLASSY W PARYŻU.

Dozwolone dla sprzedaży w Rossyi.

Kapsułki te zawierają zupełnie czysty *wyciąg drzewa Santalowego* cytrynowego z Bombay. Mnóstwo doświadczeń poczynionych w wielu szpitalach Paryzkich wykazało, iż wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego odznacza się działaniem daleko skuteczniejszem, aniżeli *kopajwa, kubeba* i *olejek terpentynowy*. Przy użyciu wspomnianego przetworu leczniczego, zastosowanie jakichbądź środków zewnętrznych staje się zupełnie zbytecznem, a w ciągu dwoch lub trzech dni ustępują wszelkie cierpienia zaraźliwe, nawet najboleśniejsze i najbardziej zastarzałe, przyczem mocz nie nabiera złej woni. Wspomniany środek nie wywołuje odbijania się, wymiotów, bólów brzucha i rozwolnienia, skutecznym również bywa przy katarze i krwawieniu pęcherza.

Skład w Paryżu, 8 rue Vivienne

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy męzkich filcowych,

dawniej **Trębacka,** obecnie **Nowy-Świat Nr 37** w podwórzu, sprzedaje po najtańszych cenach fabrycznych.—Kapelusze stare przyjmuje do przerabiania i farbowania na najnowsze fasony. 738

A. RAUSCH w Warszawie.

Magazyn Bławatny Bogusława Herse,

poleca wielki wybór nowości

w wełnach, jedwabiach, garnirunkach do sukień.

Nowe Modele Sukień, Okryć i Kapeluszy.

848R

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko **wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika** J. v. Liebig.

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Do sprzedania

Kolonja

2 włóki obejmująca, w nader dobrych warunkach gospodarczych, 10 wiorst za Warszawą.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście dom po starej poczcie № 27, lokalu 16, stróż wskaże, od godz. 10 rano do 2 po południu. 737

SKLEPY

piękne i tanie

do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6. — Tamże wynajmuje się dwa sklepy z **wykwintnem urządzeniem** na cukiernię lub inny proceder. 673

Skład produktów wiejskich

Marszałkowska Nr 119,

otrzymał smaczne wędliny litewskie, a od Wtorku sprzedawać będzie indyki i świeże kiełbasy, masło świeże i solone z akomite. 772

Poszukuje się do wydzierżawienia

PLACU

około 20,000 łok. □ w Warszawie, w blizkości stacji kolei Nadwiślańskiej, z dojazdem brukowanym, na którym byłaby możność położenia szyn łączących plac z koleją.—Wiadomość: nadsyłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. S. H. 709

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Karetka mała,

dwu-osobowa, używana, w dobrym stanie, do pary lub jednego konia.—Wiadomość: Bracka № 18, u stangreta Antoniego, do godziny 12-tej w południe. 785

RACHMISTRZ

potrzebny jest, znający język ruski i polski na wyjazd, z kaucją 1,000—1,500 rubli, pensja 60 rubli z utrzymaniem.

Rozmówić się można ul. Zgoda № 5, mieszk. 8, od godz. 7 do 10 rano. 767

Bez pośrednictwa osób trzecich **poszukuje się**

Majątku Ziemskiego,

około 20 włók rozległości, w blizkości głównych dróg komunikacyjnych.—Listy z ofertami, proszę adresować: Kowalski, Krakowskie-Przedmieście w Kiosku, wprost domu Roeslera w Warszawie. 780R

LABORATORJUM APTEKARZA

W. Russyana,

4. Ulica Hr. Kotzebue 4.

Z okazji nadchodzących Świąt poleca: **o 40% taniej** cen normalnych Perfumy w najwyborniejszych gatunkach, zwracając szczególną uwagę na zapachy: **„Niezapominajka, Królowa Nocy, Violette, S-t Remo, Opoponax, Ylang-Ylang.“** Dla amatorów dobrych a nie drogich wyrobów poleca się:

Bukiet leśny z balsamicznym zapachem.

Eau de Cologne deuble i triple.

Bay-rum amerykański, mający obszerne zastosowanie jako wyborny środek do mycia głowy, stanowiący zarazem płyn do odświeżania powietrza i perfumę w miejsce wody kolońskiej 730

LETNIE MIESZKANIA

za rogatką Moskiewską 7-a wiorsta, od przystanku kolei Wawer 1-a wiorsta, **w majątku Gocławek,** są do wynajęcia różne lokale, kąpiel, lodownia i t. p. wygody.—Wiadomość: na miejscu lub tu w Warszawie, przy ul. Żabiej № 5B u rządcy. 819R

Magazyn Obuwia Karola Kassenberga,

przeniesiony z Krak.-Przedmieścia na ulicę Trębacką № 7,

1-sze piętro od frontu. 798

Do interesu przemysłowego **poszukuje się**

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 30 do 40,000 rubli dla powiększenia produkcji.—Adresy proszę składać w Kantorze niniejszego pisma pod № 777. 721

KARETA

fabryki Rentla, sprzedaje się tanio. Wiadomość: Wspólna № 36, m. 5. 776R

DWA SKLEPY,

jeden większy a drugi mniejszy, do wynajęcia każdego czasu w Hotelu Niemieckim. Wiadomość w Kantorze. 643

Medal srebrny.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Dyplom pierwszej klassy

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY

ARTHUR & Comp.

W WARSZAWIE,

ulica Leszno № 4, wprost Rymarskiej,

poleca nowe dwa gatunki Musztardy, a mianowicie: **à la Richelieu i Bon gout,** wyrównywające w dobroci zagranicznym, a więcej niż **o połowę tańsze.**

Dawne gatunki jak zwykle są na składzie.

Cenniki na żądanie przesyłamy franco. 774R

ZAWIADOMIENIE!

Pracownia wyrobów tapicerskich od lat 15-stu istniejąca przy ulicy **Tłomackie Nr 6,** obecnie przeniesiona **do Hotelu Europejskiego,** gdzie wszelkie obstalunki w zakres **Tapicerstwa** wchodzące, przyjmowane będą w **Sklepie moim** przy ulicy Czystej Nr 1, w tymże Hotelu.

Obowiązkiem moim jest, aby dokładnością roboty i **ceną przystępną,** zasłużyć sobie na łaskawe względy Szanownej Publiczności.

773 Z uszanowaniem **J. CHEŁSTOWSKI.**

Mydło Hygieniczne D-ra E. Bove.

Mydło hygieniczne D-ra E. BOVE, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość.—**Cena 50 kop.**

Jedyna główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink.

Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 682R

1886 r., d. 31 Marca (12 Kwietnia)

W IMIENIU Najjaśniejszego Pana,

Warszawski Sąd Handlowy w Wydziale Upadłości,

na publicznej Sessji w komplecie:

T. Prezesa K. K. Mjakowskiego, Członków Sądu: M. J. Gluksberga, F. S. Łapińskiego, Sekretarza E. F. Czajkowskiego, po wysłuchaniu przedstawienia Sędziego Komisarza massy upadłości Bolesława Henryka Szaniawskiego i Konstantego Wzdulskiego, Członka Sądu Grossmana, o wyznaczenie nowego terminu miesięcznego dla przedstawienia przez wierzycieli ich pretensyj do massy i przyjmując na uwagę, że niektórzy z zawezwanych wierzycieli massy dla sprawdzenia swoich pretensyj w terminie oznaczonym Art. 502, 503 Kod. Han. nie przybyli i że z tego powodu dla nie zgłaszających się wierzycieli wypada naznaczyć zgodnie z Art. 511 Kod. Han. nowy miesięczny termin, dla tego Warszawski Sąd Handlowy postanowił: Wyznaczyć wierzycielom: 1) Marji Oskierko, 2) Teressie von Rühl, 3) Czesławowi Biernackiemu, 4) Bronisławowi Bolcewiczow', 5) Michałowi Landau, 6) Amelji Rudnickiej, 7) Dawidowi Nisensohn, 8) Józefowi Pokrzywnickiemu, 9) Józefie Chełmińskiej, 10) Laurze Mitkiewicz, 11) Sendzimirowi, 12) b. Bankowi Polskiemu, 13) Aleksandrowi Rymkiewiczowi, 14) Antoniemu Stefanowiczowi, 15) Józefowi Pragier, 16) Markusowi Araten, 17) Lejzorowi Margules, 18) S. Puszetowi, 19) Józefowi Arensztejn, 20) Leonowi Breslauer, 21) Winerowi, 22) Bernardowi Grosglück, 23) Michałowi Rudnickiemu, 24) Ignacemu Mrozowskiemu, 25) Sułowskiemu, 26) Zilbersztejnowi, 27) Alfonsowi Glaglus, 28) Stanisławowi Więckowskiemu, również wszystkim wierzycielom massy niewiadomym, nowy miesięczny termin dla sprawdzenia ich praw do massy Bolesława Henryka Szaniawskiego i Konstantego Wzdulskiego, licząc takowy termin od dnia wydrukowania ogłoszenia o wezwanie w właściwych pismach. Oryginał podpisali obecni. Zgodnie z oryginałem (podpisano) P. Sekretarza Nowakowski Syndyk tymczasowy upadłości B. H. Szaniawskiego i K. Wzdulskiego, ogłasza o niniejszym terminie prekluzyjnym, liczącym się od dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Rajmund Stanisław Kamiński, Adwokat Przysięgły. Marszałkowska № 136. 856R

Nowa Fabryka Gorsetów JOANNA.

róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 21, zaopatrzyłam na teraźniejszy sezon, Fabrykę w wielki wybór gorsetów prawdziwych fiszbinowych, w różnych kol. i paryzkich kształtnych fasonach, ceny przystępne, gorsety po rubli 1 kop. 50, włosiennicowe od rs. 8, atłasowe od rs. 10. 797

Do sprzedania

Bryczki

na resorach, z fartuchami i latarniami, węgierki bez resorów, dwu-osobowe, na parę i jednego konia, jesionówka elegancka.—Chłodna № 16. 799

Rs. 400 wynagrodzenia,

za wyrobienie odpowiedniej posady w Warszawie, człowiekowi młodemu, inteligentnemu, wykształconemu, posiadającemu przytem chlubne rekomendacje.—Łaskawe oferty nadsyłać proszę poste-restante Uniejów, pod lit. X. Z. 800

Licytacja.

Jutro, w dniu 8 (20) Kwietnia 1886 roku, o godzinie 10-tej zrana, w Hotelu Drezdeńskim w Warszawie, pod № 30 przy ulicy Długiej, a 3 mieszkania, przez Komisarza Sądowego Krasuskiego, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z przedmiotów srebrnych, płótna, perkalu, wełnianej materji, luster i tym podobnych.

Hijacenty

WYBOROWE

po 22½ kop. 782

Cyncrarje, Tulipany, Narcyzy, Azalje, Palmy, po niziach cenach w **Ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim.**

Właścicielki **Magazynu Mód** firmy

W. KUHNKE

przy ul. **Krakowskie-Przedm.** № 412a, po powrocie z Paryża, zaopatrzyły swój Magazyn we wszelkie nowości na nadchodzącą porę letnią, mianowicie: duży wybór fasonów Kapeluszy, Czepeczków, Sukien i Okryć oraz wyborowe Kwiaty paryzkie, Pióra, Egrety, Wstążki, Koronki, Żaboty, Woalki, Guziki, Pasmanterje i poszukiwane szwedzkie Kaloszki. 787

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1886 r.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

Warszawski Sąd Handlowy.

Wydział Upadłościowy w następującym składzie:

Vice-Prezes K. K. Mjakowski, Członkowie Sądu: M. S. Glücksberg, F. S. Łapiński, Sekretarz E. F. Czajkowski. Wysłuchawszy relacji Sędziego Komisarza massy upadłości Karola S. Brünera, Członka Sądu Nipanicza, w przedmiocie nowego 4-miesięcznego terminu, dla sprawdzenia pretensyj wierzycieli do massy i z uwagi, że niektórzy z pośród wezwanych do sprawdzenia wierzycieli w terminie art. 502 i 503 K. H. oznaczonym nie stawili się, skutkiem czego należy wyznaczyć stosownie do art. 511 K. H. nowy 4-miesięczny termin, dla tego Sąd Handlowy w Warszawie postanawia: Wyznaczyć dla wierzycieli: 1) Bernarda Franka, 2) Izydora Silberberga, 3) Roberta Walenty, 4) Dawida Poznera, 5) Hugo Klema, 6) Maksymiljana Łoskiego, 7) Salomona Brünera, 8) Anny Brüner, 9) Skrzeczyńskiego i Prewosti, 10) Braci Szefajew, 11) H. Czerniakowa, 12) J. Fogelmana, 13) S. Lindenszata, 14) L. Rubinsona, 15) Rabinersohna, 16) Juljusza Lista, 17) Aleksandra Barczyńskiego, 18) Dawida Ejsenmana, 19) Wincentego Łaskiego, 20) Feliksa Kopelmana, 21) Stillera i Nielszowskiego, 22) S. Silbernika, 23) Braci Welt, 24) J. M. Welt, 25) M. Bialerd, 26) Rudolfa Hauzera i M. Pinkusa, 27) Zygmunta Jarosińskiego, 28) M. Stückgolda, 29) Salomona Rubinsohna, 30) M. Edelszajna, 31) M. Rosenberga, 32) Michała Gutmana, i J. Goldflama, 34) Szai Rotstadta, 34) M. Globosa, 35) F. T. Baucha, 36) Littauera i Wiślickiego, 37) Idela Gesundhejta, 38) B. Truskiewa, 39) Goldsztejna i Kom., 40) Wienera, 41) Braci Schmieder, 42) J. i M. Schoenkirch, 43) J. Friszmana, 44) J. Baumrittera, 45) N. Marlduzy, 46) Petera Schutze, 47) J. Muszkata, 48) Adolfa Elkanusa, 49) A. Halkadera, 50) J. Sapożnikowa, 51) Hamensztejna i Bringa, 52) Stanisława Lubelskiego, 53) Kellera, Leuschnera i Abrama Sitena, 54) Busche i Sachse, 55) Grassowa, 56) F. Gołowina, 57) H. Fenigstejna, 58) Kamienieckiego, 59) D. Ottera, 60) E. Brosse, 61) Eisnera Kirleina, 62) Lemana, 63) Kuhn i S-ka, 64) Gustawa Arnolda, 65) Maxa Brau, 66) Braci Bernstejn, 67) Schmelbacha i Heine, 68) J. Rothgissera, 69) Kenigsbergera i Rydenbergera, 70) Kautmana i Szrajera, 71) Ejznera i Ejsmana, 72) Jakóba Richtera, 73) Michała Haubtwschtera, 74) R. D. Worburga, 75) Juljusza Schmidta, 76) E. Duvast i Dune w Ljonie, 77) Brüsel i Kiefe, 78) Drejfus bracia, 79) Brank i Penes, jakoteż dla wszystkich niewiadomych wierzycieli massy nowy 4-miesięczny termin, celem sprawdzenia ich pretensyj do massy Karola S. Brünera, licząc takowy termin od dnia wydrukowania niniejszego wezwania w odpowiednich gazetach. — Oryginał podpisany przez obecnych. Zgodnie z oryginałem. Za Sekretarza **K. Nowakowski.**

Syndyk Massy Upadłości Karola S. Brünera

oznajmia, że dla sprawdzenia pretensyj do rzeczonej massy wyznaczonemi zostały w ciągu całego terminu prekluzyjnego Środy każdego tygodnia. Sprawdzanie odbywać się będzie o godzinie 12-tej w południe w kancelarji Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 7. 794

Adwokat przys. **Łukomski.**

Znaczna **Fabryka Armatur** w Król. Polskiem, poszukuje na Rosję i Królestwo

Zdolnego Agenta. [855R

Oferty pod lit. **B. A.** adresować należy do Ekspedycji „Lodzer Tageblatt". w Łodzi.

ZAGINĘŁA 831R

Książka ekspedycyjna

do rozwożenia towaru **firmy B. Perłow i S-wie.** Uprasza się o zwrot do **Składu Nawewki № 12, za nagrodą rs. 1.**

KROWA HOLENDERKA,

dużą, ładną, niedawno po ocieleniu, mleka sporo daje, z p wodu wyjazdu do sprzedania. Hoża № 4, stróż Ludwik wskaże. 768

KONTROLUJĄCE 834R

ZEGARY ELEKTRYCZNE SZYZGAŁA,

od rs. 20, pokazują godziny, budzą i kontrolują czujność stróży nocnych, stróż odejdzie, uśnie, zegar zaraz się odzywa.—Nabywać można u pp. Berenta i Plewińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 65.

Zamiejscowi zechcą z zamówieniami udawać się do wynalazcy Szyzgała, w Warszawie, ul. Włodzimierska № 2, mieszk. 5.

Świeżo nadeszły

Szynki i Kiełbasy Litewskie.

tamże **Ocet winny i estragonowy,** na kwarty i butelki, **Rydze solone, Korniszony i Borówki** na funty i słoiki, oraz **Buljon,** Nowy-Świat № 27, w podwórzu na parterze. 776

DO SPRZEDANIA

DOM drewniany z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym rozległości 209 prętów □ w M. Kałuszynie pod № 143, za rs. 1.350.—Bliższa wiadomość: na miejscu, lub w sklepie „Merkurego" w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 715

Coroczna **Wyprzedaż** Coroczna

Towarów wysortowanych

w znanym z taniości 644r

MAGAZYNIE MÓD

Miodowa 4. **Michaliny,** Miodowa 4.

CENY niepraktykowanie nizkie.

Ważne dla Kapitalistów.

Kapitalista mający do ulokowania 25,000 rs. na pierwszym numerze hypoteki dóbr Ziemskich po Towarzystwie Kredytowem, oprócz umiarkowanego procentu, otrzyma mieszkanie i wszelkie wygody na wsi.—Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich. Elektoralna 37 (41), mieszkania 16. 617

4711

CONIFERENGEIST.

(WODA LEŚNA), poleca się szczególniej do odświeżania powietrza w pokoju.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 540R

MASŁO

solone w beczułkach po 3 pudy, jest do nabycia tanio.—Wiadomość: u szwajcara w Hotelu Niemieckim na Długiej. 775

Na Święta

Fabryka Czekolady i Cukrów E. WEDEL.

Jak corocznie tak i obecnie na nadchodzące święta przygotowała znane już od lat wielu z dobroci, oraz ekonomicznych własności i praktycznych zalet

Przybory do wypieków CIAST.

Massa Migdałowa i Orzechowa funt kop. 60.

Cykata świeża miękk. i przezr. funt kop. 80.

Skórki pomarańczowe funt po kop. 50.

Lukier do Bab i Mazurków w słoikach po 30 i 50 kop.

Wanilji proszkowanej pudełko kop. 30.

Alkiermasu flaszeczka kop. 15.

Maczku cukrowego w różnych kolorach funt kop. 50.

Kwiaty Cukrowe na sztuki i na funty przytem poleca wielki wybór różnego rodzaju **Jajek** Czekoladowych, oraz Bonbonierkowych do napełniania Cukrami. **Baranków Cukrowych** różnej wielkości w bardzo pięknych kształtach i gustownem wykończeniu. Sklep Główny przy Fabryce ulica Szpitalna № 4.

Filja przy ulicy Długiej, wprost Nalewek № 45. 796

Do odstąpienia zaraz

Dzierżawa Donacyjna,

włók 20, w połowie ziemia pszenna, reszta dobra żytnia, łąki dwukośne, z inwentarzami żywemi i martwemi, zasiewami i kaucją w gotówce 2,000 rubli, potrzeba 8,000 rs. Bliższa wiadomość: Dobrski, w Piotrkowie gubernjalnym. 784

W Składzie Muzeum Pszczelniczego 781

przy ul. Wierzbowej № 8,

W GMACHU TEATRALNYM:

Prawdziwe **PIERNIKI specjalne** Karlsbadzkie i inne lecznicze.

OCET Miodowy uznany za **Najlepszy.**

Do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b.

MŁYN WODNY,

o 3-ch gankach, z cylindrem i olejarnią w okolicy zaludnionej, w bardzo korzystnych warunkach położony.—Szczegółowa wiadomość i umowa w majątku Wilga nad Wisłą, u właściciela dobr. do 1 Maja r. b. 761

Do **Magazynu M-me Alexandrine, Berga № 11,** potrzebne są

PANNY

kompletnie zdatne do staników i okryć a także zdolna podręczna do kapeluszy. 759

---

50 rs. nagrody

temu kto da znać o skradzionej dziś w nocy parze siwych wałachów wzrostu dobrego lat 6 i 7 młodszy, zatratowany na lewej tylnej nodze, starszy ma szramę wyżej kolana na tejże nodze. Ciechanów stac. poczt. Petrokow, d. 12 (4) 1886 r., **Jezierski.** 818R

Annenhof w Kemmern, 702R

w najbliższej odległości gmachu kąpielowego, poleca wykwintnie urządzone **Mieszkania familijne** wraz z wygodami gospodarskiemi, stajniami itp., oraz pokoje pojedyńcze, ostatnio od Rs. 12 za sezon, który trwa pierwszy od 20 Maja do 3-go Lipca, drugi od 4-go Lipca do 20-go Sierpnia. Informacje co do mieszkań według planu, udzielają się: Ryga Marstallstr. № 2, I-ej sekcji, oprócz tego od 4-go Maja w Annenhof w Kemmern.

Posiadłość fabryczna,

położona przy stacji drogi żel., pod Warszawą i szynami połączona, dająca **stałego** dochodu rocznie **rs. 6,000** oprocz nie zajętych placów, do sprzedania w całości lub częściowo, na **bardzo korzystnych warunkach.**—Wiadomość **poste-restante,** Warszawa pod lit. **A. Z. 3.** 661R

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny
dla chorych przychodzących,
D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.
Oboźna № 5,
OTWARTY CAŁY DZIEŃ.

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).
2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie**, koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, błednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).
3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna**, oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).
4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).
5. **Inhalatorapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

D-ra Lengiel'a
BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z dnia 12 Maja za № 4,654, przewóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.

Środek do upiększenia cery.

Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50. D-ra Fried. Lengiel'a mydło Benzesowe,** sztuka **kop. 60,** do nabycia **w Warszawie,** u pp.: Aleksandra i Marcellego, J. Kalinowskiego, A. Lipink i Teofila Szulca, oraz we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.—Na prowincji: **w Berdyczewie** S. Kozickiego, **w Brześciu lit.** K. Niewińskiego, **w Częstochowie** Maurycego Neufelda & Comp., **w Grodnie** A. Krupowicza, **w Kownie** Mirona Klimowicza, **w Łęczycy** Tobiasza Kohn, **w Łodzi** St. Janickiego i M. Lisieckiej, **w Łomży** Cwalińskiego, Kopelowicza i J. Piotrowskiego, **w Lublinie** W. Grafczyńskiego, i J. Rozdoby, **w Mińsku** Czesława Borzęckiego i K. Iwanowskiego, **w Piotrkowie** J. Bastrzyckiego i J. Różyckiego, **w Płocku** M. H. Kempnera, **w Radomiu** Piątkowskiego, **w Siedlcach** J. Górskiego, **w Wilnie** W. Andrzejkowicza, P. Grużewskiego i H. M. Straszuńskiego, **w Włocławku** Cezarego Huss i Władysława Pollacka i **w Żytomierzu** u A. Pomykalskiego.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu jak tylko „Balsam Brzozowy D-ra Lengiel'a" i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą D-ra Fryd. Lengiel.

Główna ekspedycja u p. Gust. Stuermer w Warszawie, **Szkolna № 7.** 675R

Skład Materjałów Aptecznych,
Towarów kolonjalnych, Farb malarskich, farbiarskich, drukarskich, fotograficznych i litograficznych
J. MROZOWSKIEGO
MAGISTRA FARMACJI, 680R
w Warszawie, ulica Miodowa Nr 8 nowy.

ORYGINALNE
PIWO WILLANOWSKIE
butelkowe, uznane już za najlepsze, ma honor polecić
SKŁAD GŁÓWNY
ulica Freta № 5. 465R

TOWARZYSTWO HANDLOWE
„STIERICH i SOKOŁOWSKI"
W WILNIE.

Skład **Maszyn rolniczych i narzędzi Trieury Meyera, Młyny Triomphe; Pompy, Prassy kopiowe, Instrumenty weterynaryjne i Lekarskie.**
Sprzedaż **Nasion.**
Przyjmuje **reprezentację** znaczniejszych fabryk i zakładów.
Cenniki i ogłoszenia na żądanie.
Kantor główny, Magazyn i Skład, znajdują się na ulicy Wielkiej **№ 11.** 769R

Na nadchodzące Święta poleca
Handel Win i Delikatesów
H. A. GAJEWSKIEGO,
Marszałkowska Nr 94, róg Nowogrodzkiej,
Wyborowe Wina: Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Reńskie, Cognaki, Likiery, Wódki i Araki, oraz **wszelkie towary kolonjalne,** po cenach **znacznie zniżonych.**
PUDER 12 kop. funt.
PIWO z browarów Haberbuscha i Schiele i W. Kijok & Comp.
MASŁO śmietankowe i solone.
797 R **DROŻDŻE.**

POLECA:
12 BUTELEK

rozmaitego wyborowego wina, między inemi **1 but. szampańskiego** jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg Żelaznych franco za zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8 i w Cesarstwie po rs. 9. 255R

WINA ZAGRANICZNE
E. LEVÉ Z MOSKWY,
Wódki, Nalewki, Likiery
W-WY M. A. POPOWA,
Szampańskie i Wody
ŁANINA,
można nabywać w składach
BAZYLEGO PERŁOWA i Synów,
na Nalewkach № 12—Nowy-Świat № 33. 830R

HOTEL EUROPEJSKI
w Warszawie Krakowskie Przedmieście

HERBATA
firmy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,
znajduje się także w znaczniejszych składach towarów kolonjalnych i delikatesów w Królestwie i Cesarstwie.—PP. kupcom odstępuje się stosowny rabat. 734R

Do Głównego Składu Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
przy ulicy Senatorskiej № 496, 727
Filja Nowy-Świat № 39 nowy,
nadszedł świeży transport najlepszego gruboziarnistego
KAWIORU.

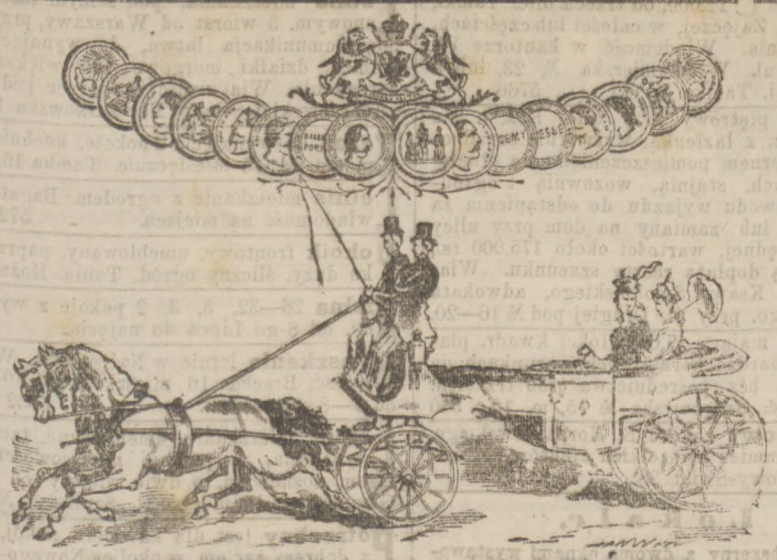

FABRYKA POWOZÓW,

Uprzęży, Siodeł i wszelkich artykułów sportu,

ulica Królewska № 23,

W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

Powozy w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykończone podług najnowszego systemu, na Amerykańskich kołach i **gumowych**; przyjmuje się **koła gumowe** do reperacji i dorabia się do innych powozów.—Fabryka posiada **powozy** używane, wielki wybór z własnej fabryki i innych fabryk, oraz **Sanki** pojedyńcze i poczwórne, Amerykańskie (vis-à-vis). W tych dniach fabryka otrzymała duży transport z Anglji **Siodeł, Biczy, Spicrut, Ostróg i Strzemion**, oraz **Biczy** kauczukowych. 615

Warszawska Fabryka Syfonów,

ulica Hoża Nr 7.

Wyrabia Syfony najlepszej konstrukcji z polerowanemi i niklowanemi główkami.

Sprzedaje gotowe Syfony białe i kolorowe, oraz części składowe syfonów.

Ceny niższe od cen zagranicznych, pomimo, że wyrób krajowy nietylko nie ustępuje lecz nawet przewyższa zagraniczne, **o czem łatwo się przekonać.** 792

SŁAWUTA.

Stacja drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej.—Sezon od 10 (22) Maja do połowy Września.—**Kumys, hydropatja; kąpiele rzeczne, igliwiowe i solankowe;** gabinet inhalacyjny i leczenie pneumatyczne.—W Zakładzie 40 numerów umeblowanych; w mieście 250 mieszkań dla chorych. Poczta, telegraf.—Pobyt niedrogi. 789

Właściciel Zakładu Dr. **Przesmycki.**

Kierownik Lekarski Dr. **Dobrzycki.**

CZYSTE NATURALNE

Wina Węgierskie, Francuzkie,

oraz wszelkie inne gatunki, jakoteż **prawdziwy Cognac francuzki i Likiery zagraniczne**, polecamy po cenach umiarkowanych.—**Szczególnie zwracamy na to uwagę Sz. panów lekarzy, chorych i rekonwalescentów.**

Obstalunki z prowincji wysełają się bezzwłocznie za zaliczeniem.

SIMON i STECKI,

Krakowskie-Przedmieście № 38.

FILJE: Nowy-Świat 15,—Elektoralna 5. 849R

ZAKŁAD OGRODNICZY

D. WOLSKI,

Sklep Marszałkowska III, między Złotą a Chmielną,

poleca HIJACYNTY wyborowe

po kop. 22 i pół,

oraz wiele innych kwitnących roślin po nizkich cenach. 783

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 850R

Nr 18. Miodowa Nr 18.

Wina Francuzkie białe i czerwone, **Wina Węgierskie** wytrawne i słodkie, na gąsiorki, garnce, kwarty, butelki i pół butelki, w wyborowych gatunkach, **Cognaki, Rumy i Araki** białe, bardzo stare.

Wódki stołowe oczyszczone **Popowa i Bekmana.**

Wódki, Likiery zagraniczne i krajowe.

Porter, Piwo Angielskie, Pilzeńskie i Bawarskie.

Herbata Br. Popowa i własnej firmy.

Wszelkie towary kolonjalne w najlepszych gatunkach, różne konserwy. Oliwa Nicejska najświeższa. 851R

POLECA HANDEL WIN

JÓZEFA PURWIN.

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda z niemieckim zaraz do umieszczenia. 5890

Szwajcarki albo francuzki bony potrzebne do Kowna. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 5960

100 łamigłówek w jednej za 50 kop. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, ul. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 790

Francuzka patentowana życzy wyjechać na jakiś czas. Krucza 15. Smidt. 5884

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub przysposabiające się do takowych, znajdą pomieszczenie, nawet i przez czas wakacyjny, obok troskliwej opieki i ciągłej konwersacji w językach obcych. na Hożej 26, u Florentyny Cywińskiej. 5562

Do kantoru nauczycielskiego Załęskiej w Warszawie, Niecała № 4, potrzebny jest na wyjazd młody niemiec, posiadający muzykę, oraz bony niemki z dobremi świadectwami. 5927

Francuzka lub polka posiadająca muzykę, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska 21, u p. Natalji Cieślińskiej.

Francuzki świeżo przybyłe są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, ul. Hr. Berga № 6. 5979

Student szkoły handlowej prywatnej, posiadający świadectwo z ukończenia 6-ciu klas gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycji na godziny lub na stałe. Może na czas wakacyjny wyjechać na wieś na konducje, jak również udzielać początków gry na fortepianie i rysunków. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod literami Ig. W. 847

Posady i prace.

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do magazynu mód E. Stypińskiej, ul. Rymarska № 12—14; tamże wiadomość o sprzedaży magazynu. 5962

Potrzebny jest magazynier do składu okowity przy gorzelni, obznajmiony z rachunkowością akcyzną i prowadzeniem książek gorzelanych. Rekomendacja jest wymagalną w braku kaucji. Wiadomość: Chmielna 54, m. 9, do godziny 9½ rano. 6004

Potrzebna jest sklepowa, w średnim wieku, do sprzedaży pieczywa. Wiadomość w piekarni gospodarskiej, Nowolipie 14. 5947

Potrzebną jest bufetowa, miłej powierzchowności. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego. 5898

Uczeń potrzebnym jest do zakładu blacharskiego, Nowy-Świat № 4. 5733

Młoda niemka, mężatka, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domem, zna się doskonale na gospodarstwie domowem, objąć może miejsce bezzwłocznie i nie tyle kładzie nacisk na wysokie wynagrodzenie, ile na odpowiednie traktowanie w domu. Oferty przyjmuje p. Schmidt, Bielańska № 3. 841

Gorąca prośba! Młody człowiek, polak średniego wykształcenia, wydalony z Księztwa Poznańskiego w skutek nakazów banicyjnych i niemający środków do życia, prosi WW. pp obywateli ziemskich o posadę praktykanta lub pisarza gospodarczego. Zna dobrze rachunkowść i język niemiecki. Adres: L. S. 22 Warszawa poste-restante. 820

Dla zdolnych bronzowników stała robota. Oferty pod lit. O. do biura ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera Senatorska 26.

Potrzebnym jest czeladnik ślusarski znający się na robotach kas. Krakowskie-Przedmieście 40 5992

Felczer posiadający język francuzki i niemiecki, może towarzyszyć chorym udającym się na kurację. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 837

Potrzebna jest zaraz panna, kompletnie uzdatniona, do magazynu mód. Ulica Długa № 27. 5978

Potrzebne są zaraz panny do staników i spódnic. Karmelicka 4. m. 4. 6046

Osoba młoda życzy sobie objąć miejsce w sklepie za kasjerkę lub sklepową, mówiąca językami: polskim, francuzkim, niemieckim i ruskim. Wiadomość: ulica Ślepa № 8 u kuśnierza, można zastać w godzinach od 10—1 w południe. 846

Potrzebni są zaraz do składu wódek subjekt i uczeń obznajmiony już ze sprzedażą. Wiadomość: skład wódek, Marszałkowska 37. 6049

Posady kasjera lub agenta na Królestwo i Cesarstwo, poszukuje osoba w wieku lat 36, posiada znajomości języka ruskiego, polskiego, niemieckiego, pracował lat kilkanaście w główniejszych fabrykach w kraju i zagranicą, oraz obznajmiony stosunkami fabrycznemi, o czem świadczą świadectwa.—Kaucji złożyć może hypotecznej lub gotówką do rs. 10.000. Oferty „Karaś," przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 6034

Kupno i sprzedaż.

Masło i Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 760

Wędliny litewskie, doskonale urządzone Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 557

Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki i t. p., wybór wielki! „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 832

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4742

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.—Nowy-Świat № 16. 5881

Maglowniki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 5875

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Wędliny różnego rodzaju nadeszły świeżo do składu produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 5817

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 5790

Sztukę płótna krajowego 30½ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego 31½, łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

Z lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Garnitur mebli z powodu nagłego wyjazdu b. tanio. Nowo-Wielka № 5 nowy, u stróża. 5987

Meble dębowe rzeźbione, brokatelą jedwabną kryte, taborety, dywany, do sprzedania. Marszałkowska 54, mieszkania 19, od godziny 3—5. 5965

Meble rozmaite, garnitury, szafy, kredens, stół jadalny i różne inne bardzo a bardzo tanio. Świętokrzyzka № 4, m. 4, od Nowego-Światu drugi dom. 5938

Masło litewskie i śmietankowe tanio. Leszno № 49, m. 6, od 9—12. 5546

Antyk, stół mozajkowy okrągły do sprzedania. Marszałkowska 111, m. 13. 6011

Krzesła dębowe, 12 sztuk, do sprzedania tanio. Ulica Pańska № 37, u stolarza.

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję rs. 3. Krucza 19, mieszk. 72. 6028

Lando używane do sprzedania za 450 rs. Wiejska 9, zapytać stangreta Jana. 5971

Fortepiany krajowe i zagraniczne, używane, 7-o oktawowe, do sprzedania po cenach nizkich. Chmielna 7. F. Nowicki.

Wózek dla osoby chorej na nogi, prawie nowy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie przy ulicy Nowogrodzkiej № 1, mieszkania 16, między godziną 11 rano a 7 wieczorem. 5952

Szafa dębowa do rzeczy do sprzedania.—Wiadomość w pralni: Świętokrzyzka 27, mieszkania 10. 5975

Pianino paryzkie prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2 bez litery, mieszk. 6. 5961

30 trumien metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska" fabryka trumien. Senatorska 32, wprost kościoła. 822

Pianino Erarda prawie nowe i fortepian Janiszewskiego mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 23 mieszkania 5. 5789

Obrazy olejne stare i nowe, sztychy, miniatury, bronzy, porcelanę kupuję i przyjmuję do sprzedania w komis, księgarnia, antykwarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 5772

Szafka bibljoteczna, mahoniowa, lub palisanprowa potrzebna. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. L.

Pudów 100 sera śmietankowego wyborowego do sprzedania hurtownie lub częściowo. Tamże masło solone litewskie po 30 kop. funt. Nowogrodzka 3. m. 14. 5857

Mający do odstąpienia używane meble, raczy się zgłosić: Złota 49, m. 22. 5871

Szeslong nowy do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 16, u tapicera. 5999

Do sprzedania sklep, piękne szafy, kontuar lipowy 7 łokci długi, z blatem marmurowym, żyrandol do gazu, wiele towarów galanteryjnych, szczotów, lamp i t. d. Ulica Bracka № 6. 5993

Fortepian za rs. 35. Ulica Długa № 28, mieszkania 21. 5983

Masło świeże wyborowe, funt po k. 40.—Widok № 5. 5564

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, biurko, umeblowanie jadalni, dębowe. Szpitalna 5. 5688

Za rs. 200 powóz na prowincję lub Warszawę. Wiadomość: ul. Krucza 21, u lakiernika. 5732

Maszyna pończosznicza do sprzedania, tanio. Grzybowska 27, m. 7. 5861

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

Fortepian o 6-u oktawach, w bardzo dobrym stanie, świeżo oskórkowany, do sprzedania za rs. 90. Nowy-Świat № 27, w oficynie, na 3-m piętrze. 830

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 817

Fisharmonia paryzka i kassa ogniotrwała mała, tanio są do zbycia. Bracka 10, mieszkania 5. 6043

Tanio! Płótno weba, materja różowa, firanki nowe, garniturek mebli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 11. 6044

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino zagraniczne, żyrandol, lampy, obrazy, zegary, samowar platerowany, eleganckie umeblowanie sypialnego pokoju, dywany, kwiaty, garderoba damska, oraz maszyna Whelera i Wilsona. Zielna 39, m. 9, 1-e piętro.

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania. Karmelicka 17, mieszkania 5. 6030

Po 40 kopiejek najpiękniejsze oleodruki w 60 odmianach. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny. 796

Ramy złocone duże nowe, 1½ i 2 łokcie średnicy, sprzedają się tanio. Ogrodowa № 9, mieszkania 6. 6057

Różne meble, stół jadalny dębowy 15 rs., 6 krzeseł giętych 8 rs., szafa orzechowa nowa 25 rs., gzemsy i statki kuchenne. Jerozolimska 31, mieszkania 29. 6021

Wózek resorowy huśtający się, ładny i gładkie lekkie letnie wełniane materje, sprzedają się tanio. Wiadomość: Ogrodowa № 9, mieszkania 6. 6056

Indory, indyczki żywe, upasione, będą o 12-ej w Wielki Wtorek w podwórzu na Wspólnej № 28, tamże ogórki kiszone w każdej porze, stróż wskaże. 6041

Fortepian dobry, rs. 125, łóżko medajonowe rs. 8, żardinierka do kwiatów rs. 14. Solna 12, mieszk. 6. 6061

Garnitury mebli, szeslongi, otomany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka № 17. 6054

Do sprzedania materace, fotele, otomana, kozeta. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkaia 2. 6048

Chleb wiejski, prawdziwy żytni nieczerstwiejący, przyjmuje zamówienia na święta. sklep pieczywa, Wierzbowa 7, wprost filarów Teatru. 6051

Psy Bernardyńskie czystej rasy, czterotygodniowe, do sprzedania. Nowolipki № 35.

Interesa handl. i majątk.

Plac nie większy jak 600 do 700 łokci □, położony w okolicach: Koszyków, Pięknej, Litewskiej i t. p., żądany do nabycia. Oferty z ceną składać w kantorze Kurjera dla A. D. 600. 759

Bardzo tanio, za rubli 350 sprzedam dystrybucję zaraz Twarda 6. Biuro próśb.

Rs. 7,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu, którego lokujący chce być rządcą. Nowogrodzka № 24, m. 15, do 11 rano.

Ważne. Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania czytelnia na Pradze, Targowa № 155, bazar p. Rożyckiego. 6037

Dla pp. obywateli. Poszukuje się pokładów torfu do nabycia lub zadzierżawienia do eksploatacji. Próby torfu wraz z opisem i wskazaniem warunków, można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. F. 764

Huta nowo wybudowana, produkująca od lat 3-ch, szkło taflowe i butelki, ze wszystkiemi potrzebnemi budynkami, lasem wystarczającym na przeszło lat 20, jest do wydzierżawienia w gub. Wileńskiej, 2 wiorsty od stacji kolei. Wiadomość: Nowy-Świat № 47, stróż wskaże, lub u Hillel Kolczyner, Plac Grzybowski № 1. 5976

Z powodów familijnych, jest do odstąpienia interes przemysłowy, obrót roczny przeszło 50 tysięcy rs. potrzeba mieć gotowizną 4,000 rs. Tamże jest do umieszczenia 15,000 rs. na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Chmielna № 80, m. 19, między godziną 4-tą a 6-tą. 5982

Dom masiv murowany, blizko Marszałkowskiej, do sprzedania bez pośredników.—Wiadomość w kiosku na placu Zielonym.

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Kościelna 9. 5954

Plac łokci □ 12,000, od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej, w całości lub częściach, do sprzedania. Wiadomość w kantorze W. Aquilino, ul. Włodzimierska № 23, lub u właścicielki, Tamka № 16. 5766

Pałacyk piętrowy przy ulicy Róż, o 8-u pokojach, z łazienką, wytwornie urządzony, z obszernem pomieszczeniem dla służby w suterenach, stajnią, wozownią i ogródkiem, z powodu wyjazdu do odstąpienia za rs. 55,000 lub zamiany na dom przy ulicy pierwszorzędnej, wartości około 175,000 rs., ze znaczną dopłatą reszty szacunku. Wiadomość u Ksaw. Smoleńskiego, adwokata przysięgłego, przy ul. Długiej pod № 16—20.

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia każdego czasu za rs. 700 rocznie. — Ulica Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

5 pokojów z kuchnią, na dole, za rs 450; 2 wielkie pokoje z kuchnią, za rs. 200, na 3-m piętrze; 3 pokoje z kuchnią na 2-m piętrze, za rs. 350. Długa № 8, 542. 5984

Apartament, dziesięć pokojów na 1-m piętrze, nad antresolą. Królewska № 3, drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia, do wynajęcia od św. Jana. 6005

Letnie mieszkania w pałacu, Koszyki № 1. 4 pokoje, garderoba i kuchnia z werendą oszkloną, za rs. 450. Duży salon z werendą, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z umeblowaniem rs. 500. Wiadomość na miejscu. 6003

W domu SS. Mrozowskiego przy ul. Miodowej pod № 8 (6), do najęcia od 1-go Lipca r. b. 7 pokojów, przedpokój, nisza, pokoik dla służącego, kuchnia z antresolą, 2 piwnice, góra, wygódka i zlew. Lokal bardzo ładny z 2 balkonami na 1-m piętrze od frontu, w dobrym punkcie Warszawy, na wprost ogrodu po-Kapucyńskiego. Cena rocznie rs. 1,600. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, nisza, spiżarka, piwnica, góra wspólna, wygódka i zlew. Cena rocznie rs. 750, 2-e piętro od frontu. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, na parterze, cena rs. 350. Wiadomość u rządcy stróż wskaże. 5943

2 pokoje pięknie umeblowane. Ul. Nowy-Świat № 54. 5966

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia trzy lokale, po 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na duży ogród owocowy, przy ulicy Pięknej № 30, między Aleją Ujazdowską a Marszałkowską. 5959

Salon i pokój umeblowane na 3-m piętrze, od frontu, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz, razem lub częściowo. Plac św. Aleksandra, domu № 5, m. № 5. 5968

Stacja Otwock, do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z sześciu pokojów i dwóch kuchen, przy lesie sosnowym i iglastym, nad rzeką Świder, z prawem rybołówstwa. Cena umiarkowana. Wiadomość w Otwocku, w osadzie Zamiącz, u Ignacego Kołodzieja. 5945

Letnie mieszkania tuż przy pierwszym przystanku dr. Nadwiślańskiej Płudy, we wsi Nowy Marcelin, na 8-ej wiorście, szosą od Warszawy, w 3 oddzielnych domkach, w ogrodzie trzy-morgowym, starodrzew, 4 pokoje z 2 kuchniami, 3 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią. Artykuły spożywcze na miejscu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 38, m. 22, lub na miejscu. 5907

2 pokoje umeblowane do wynajęcia ładne, przedpokój i kuchnia, zaraz lub od 1 Maja. Cena przystępna. Nowy-Świat 34, mieszkania 18. 5886

Sklepy piękne i tanie do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6; tanio wynajmuje się dwa sklepy z wykwintnem urządzeniem, na cukiernię lub inny proceder.

Cztery wozownie do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Miodowej № 491 (15). Wiadomość w biurze właściciela domu. 829

Letnie mieszkkanie na wsi, o kwadrans drogi od stacji tramwajowej, za rogatką Wolską. Osobny domek, wygody gospodarskie, ogród obszerny, z altaną. Wiadomość na miejscu. Górczewska droga, kolonja Koło № 28.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, w których salon o 3-ch oknach, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie, do wynajęcia od 8 Lipca. Tamka № 16. 5767

Pokój na 1-m piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez i usługą, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 27, m. 5.

4 i 7 pokojów z przedp. i kuch., 2 sklepy z pakam., do najęcia od 1-go Lipca. Ulica Tłomackie 13. 5851

Letnie mieszkania, pod samym lasem sosnowym, 5 wiorst od Warszawy, przy szosie, komunikacja łatwa, do wynajęcia. — Tamże działki morgowe lub większe do sprzedania. Wiadomość w fabryce pod firmą „Lenczewski i S-ka," Marszałkowska 114.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, rs. 15 miesięcznie. Tamka 16. 5768

Letnie mieszkanie z ogrodem. Bagatela 6, wiadomość na miejscu. 5722

Pokoik frontowy, umeblowany, naprzeciwko duży, śliczny ogród. Tanio. Hoża 38.

Zielna 26—32, 5, 3, 2 pokoje z wygodami, od 8-go Lipca do najęcia. 5906

Mieszkania letnie w Nałęczowie. Wiadomość: Bracka 16 mieszk. 3, od 10—11 i od 7—8 wieczorem. 6052

Letnie mieszkanie umeblowane, tanio, do wynajęcia, w pięknej miejscowości, pod lasem sosnowym, o dwie wiorsty od Rudy Guzowskiej. Wiadomość. Szpitalna №. 1.

Potrzebny jest dla kawalera pokój, wraz z dobrem życiem, w okolicy Nowego-Światu. Oferty składać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. C. B. 6064

4 i 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie, 1-e i 2-e piętro, front, rs. 320 i 280 rocznie, do wynajęcia od 8 Lipca. Tamka 16. 6063

Letnie mieszkania. W dobrach Lipków, o 12 wiorst od Warszawy, za Wolskiemi rogatkami, jest do wynajęcia pałac wśród parku, obok stawu położony, w miejscowości uroczej, którą opisał Sieukiewicz w powieści „Ogniem i Mieczem," jako miejsce pojedynku Bohuna z Wołodyjowskim. Mogą być wynajmowane mieszkania: z 2, 3, 4 i 5-ciu pokojów, za możliwie najniższą cenę. Owoce w wyborowych gatunkach, warzywo, mleko na miejscu, po cenach o połowę tańszych niż w Warszawie. Komunikacja z Warszawą codzień jak najregularniej. Wiadomość bliższa na miejscu lub w Warszawie, rano do 10, wieczorem o 5-ej, Bracka 20, stróż wskaże. 6059

4 pokoje, z których dwa obszerne, na 1-m piętrze, do najęcia od św. Jana. Ul. Ogrodowa 14. 6032

Sklep z oknem wystawowem i z przyległem mieszkaniem złożonem z 4-ch pokojów, dużej kuchni, z wodociągiem, piwnica pod sklepem, komórka, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na wyszynk wódek i piwa lub cukiernię. Wiadomość u rządcy domu: ulica Chmielna № 70 nowy, od 3—6. 6045

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży, „Breymeyer", Królewska róg Krakowskiego-Przedm., przyjmuje wszelkie reperacje.

Tanio, gustowne i z dobrej materji dolmany, płaszcze wiosenne, żakieciki, płaszczyki; także przyjmuje z obcych materjałów w nowo otworzonym magazynie strojów damskich, przy ulicy Brackiej № 10, wprost Nowogrodzkiej. A. Łojewska. 5936

Przyjmuje się ciasto do pieczenia po bardzo przystępnej cenie. Długa 8, nowy 10, w suterynie. 5946

Ziemię, gruz i śmieci, przyjmuje do zasypania glinek cegielnia przy ulicy Górczewskiej № 4, róg Młynarskiej, za rogatkami Wolskiemi, z wynagrodzeniem od zakładu cegielnianego. 5345

Zakład parasolniczy z ulicy Ordynackiej przeniesiony na ulicę Nowogrodzką pod № 12 Tanio reperuje, przerabia, pokrywa parasole. 5657

Na święta przyjmuje się ciasto do wypieku. Nowolipie № 18 nowy. 849

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Mamka z 3-miesięcznym pokarmem do umieszczenia zaraz z małym długiem.—Wiadomość: róg Senatorskiej i Wierzbowej № 27, mieszkania 33. 5963

W dniu 5 (17) Kwietnia r. b. na ulicy Rymarskiej, uroniono kopię atestatu i inne papiery Aleksandra Petrykowskiego. Uprasza się znalazcę o łaskawy zwrot: ulica Długa № 17, do dystrybucji, za nagrodą rs. 2. 6050

Znalezioną bransoletkę złotą, za udowodnieniem odebrać można. Pawia 74, stróż wskaże. 6053

Woreczek z pewną kwotą pieniędzy znaleziony. Śliska 18. J. Lesser. 6058

Zgubiono w sobotę około południa, wychodząc z kościoła św. Krzyża lub też idąc za pogrzebem ulicą Hr. Berga, placami: Ewangelickim i Saskim i t. d. potmonetkę z pieniędzmi. Znalazca zechce odnieść na Zielony Plac 1, mieszk. 4, za nagrodą. 6060

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.